



zecz

KROTOSZYŃSKA

Pismo powstałe z ruchu „SOLIDARNOŚCI”

Nr 25 (433)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

ZAPAMIĘTAJ WAKACJE!

PROMOCJA NA WYSOKIEJ JAKOŚCI APARATY CYFROWE

| | |
|---------------------------------|--------|
| DC 3200 Argus | 467 zł |
| 1,3 MPixel 1280x1024 8MB | |
| MT 411 Toth | 549 zł |
| 2,1 MPixel 1800x1200 8MB | |
| MT 412 Esus | 657 zł |
| 3,1 MPixel 2048x1536 16MB | |
| Dodatkowe 64MB (ponad 100 zdj.) | 140 zł |

Modela posiadają: lampę błyskową, red. czerwonych oczu, zoom cyfrowy, wyjście VIDEO-PAL/NTSC, kable, pokrowiec, oprogramowanie, USB, kol. wyświetlacz LCD, mocowanie do statywu, samowrzwalacz, gniazdo pamięci FLASH, polski instrukcja obsługi. Wszystkie ceny są cenami brutto.

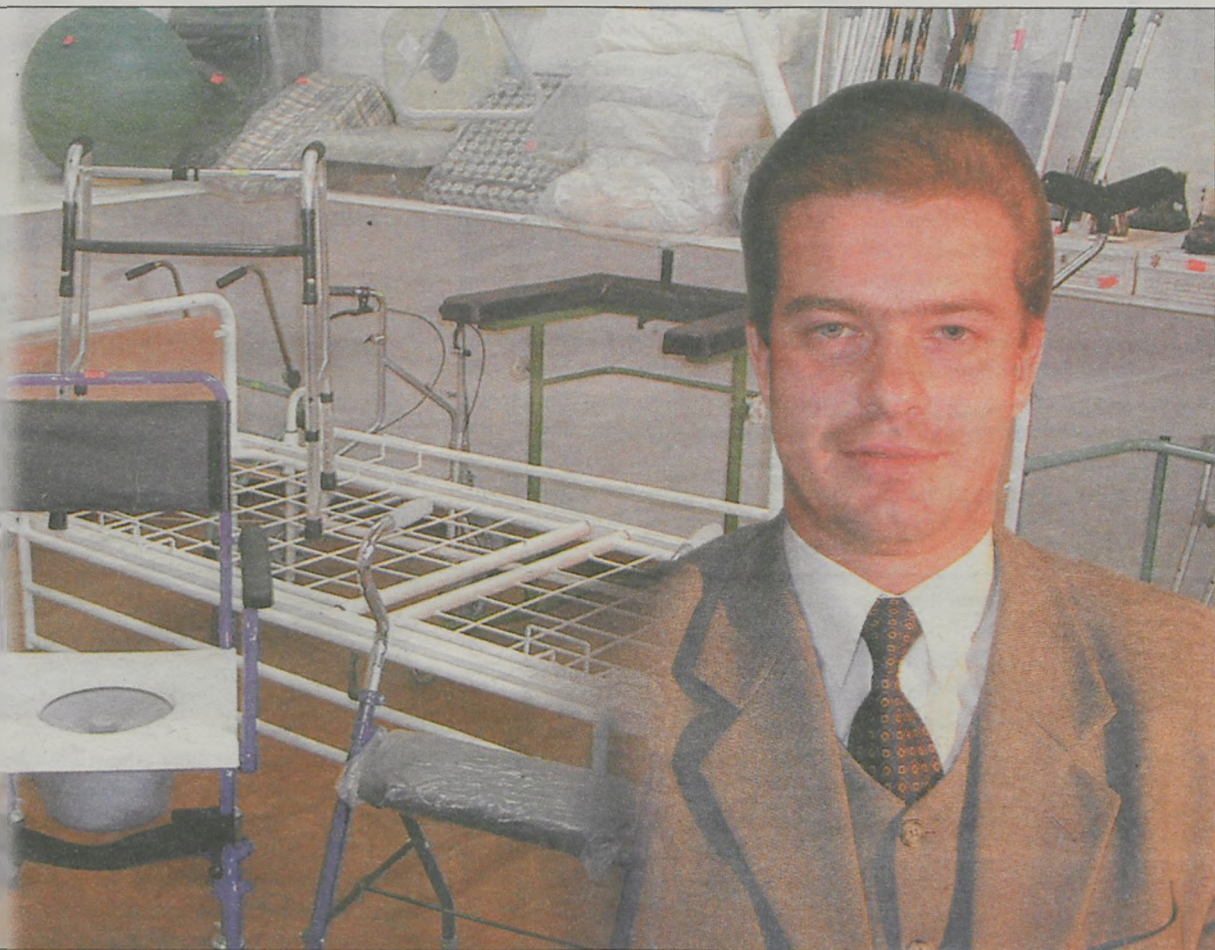
Krotoszyn, ul. Benicka 2a. Tel. 725 72 06, 725 77 78

Redakcja wydania
Romana Hyszko
Korekta
Izabela Bartoś

PRZEKRETY

na niepełnosprawnych?

Brak kilkudziesięciu tysięcy złotych w kasie stowarzyszenia Praca – Integracja – Samorządność, które prowadzi w Krotoszynie wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego, ujawnił starosta jarociński po przeprowadzonej kontroli. Tymczasem jeszcze miesiąc temu w skład zarządu stowarzyszenia wchodził Zbigniew Brodziak, szef powiatowych struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Krotoszynie.



Jarocińskie stowarzyszenie prowadzi też wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego w Krotoszynie (strona 4)

Ale numer!!!

**Oskarżeni
za narkotyki**
– strona 5 –

**Czy radnych
można kupić**
– echa
– strona 6 –

**Co będzie
z Bakutilem?**
– strona 9 –

**Astra przegrała
pierwszy mecz
barażowy**
– strona 17 –

REKLAMA

eko EKO

POLSKA SIEĆ HANDLOWA

Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2
pn.-pt. 7⁰⁰-20⁰⁰, sob. 7⁰⁰-20⁰⁰,
niedz. 9⁰⁰-14⁰⁰

| | |
|--|------|
| jogurt Campina śmietankowo-waniliowy 400g | 1 49 |
| ser żółty holenderski 1 kg | 8 99 |
| kiełbasa turystyczna 1 kg | 4 49 |
| kawa rozp. 100g Sati +kawa miel. 100g GRATIS | 5 59 |
| mleko UHT Łaciate 3,2% 1,0l | 1 79 |

965

PROFAL
producent okien i drzwi z pvc i aluminium

Punkt sprzedaży przy placu Targowym

BRAMY GARAŻOWE WIŚNIEWSKI

Krotoszyn,
ul. Zamkowy Folwark 10
tel. 722 66 09
Pn., środ., czw., 9⁰⁰-17⁰⁰
wt., pt., 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 10⁰⁰-13⁰⁰

FORIS

ZŁOTY MEDAL BUDMA 2002

FABRYKA MEBLI

Firmowy salon meblowy
Fabryki mebli Andrzej Gawin

Krotoszyn, ul. Raszkowska 22a
tel. 722 77 81
Otwarte w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, w sobotę 9⁰⁰-13⁰⁰

Gawin Andrzej

Karty rabatowe
Rabaty = 6%

segmenty pokojowe ~ zestawy młodzieżowe
meble systemowe ~ komplety wypoczynkowe
sypialnie ~ zestawy kuchenne ~ komody ~ ławy

Moim zdaniem...

Krotoszyńska Astra przegrała na własnym boisku pierwszy z meczów barażowych o wejście do III ligi. O komentarz poprosiliśmy trenerów obu drużyn.



Grzegorz Wesołowski
(trener Astry)

Przed meczem mówiłem, że na pewno nie jesteśmy faworytem barażów, tym niemniej szanse mojego zespołu oceniałem pół na pół. Wiedziałem, że dużo będzie zależało od ambicji i szczęścia, tak też było. Tego pierwszego nam nie brakowało, gorzej było natomiast ze szczęściem. Popelniliśmy dwa poważne błędy, które okazały się fatalne w skutkach, gdyż oba przyniosły gole naszym rywalom. Duże znaczenie miała przy tym szybko stracona pierwsza bramka.

Przez większą część czasu mecz był bardzo wyrównany. Zagraliśmy ze zbyt małą konsekwencją w obronie, a w ataku z kolei brakowało zdecydowania i determinacji. Potwierdziły się nasze wiadomości na temat „Mieszka”. To dobry zespół, ale można go pokonać. Uważam, że tak jak kilka poprzednich, tak i to spotkanie było w naszym wykonaniu dość dobre. Honorowa bramka przedłużyła nasze nadzieje. Przegraliśmy jednak i szanse znalazły teraz do 40 procent, ale ciągle jeszcze są. Jesteśmy w stanie wygrać w Gnieźnie 2:0, a tym samym awansować do III ligi. Na pewno będziemy walczyć do ostatniej minuty rewanżu.



Dariusz Kuryło
(trener Mieszka)

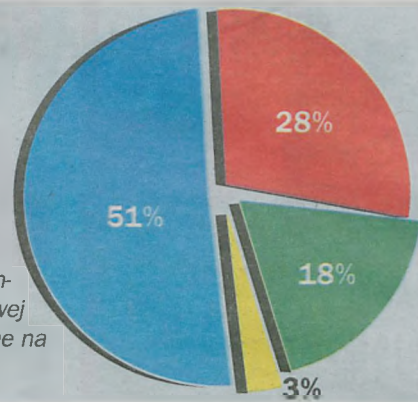
Cieszy nas zwycięstwo, tym bardziej, że odnieśliśmy je w meczu wyjazdowym. Znacznie przybliżyło ono nasz awans, chociaż wiemy, że to dopiero półmetek barażów. Łatwiej nam jednak będzie grać ze świadomością tej przewagi nad przeciwnikiem. Nasz plan zakładał zdobycie jednego punktu, więc od początku nastawialiśmy się na wzmocnioną obronę i grę szybkimi kontratakami. Nie spodziewanie szybko, bo już po pierwszej akcji, uzyskaliśmy prowadzenie, co jeszcze bardziej uporządkowało naszą grę i pozwoliło na spokojniejsze i skuteczne powstrzymywanie dość jednostronnych akcji gospodarzy. Optycznie „Astra” przeważała, ale nic z tego dla niej nie wynikało. Moi obrońcy przejmowali większość górnych podań, pewnie bronili też Łukasz Fabiański. Znalizmy błędy popełniane przez defensywę krotoszyńską i wykorzystaliśmy je do zdobycia drugiej bramki. Byliśmy już wówczas przekonani o wygranej, ale niefrasobliwość w końcówce meczu doprowadziła nas do utraty gola. Wynik rewanżu jest jeszcze sprawą otwartą. Liczę jednak, że osiągniemy co najmniej remis, a tym samym sukces w postaci awansu.

REKLAMA

Gdzie wyjeżdża Pan(i) na wakacje?

- w góry, nad morze, nad jezioro
- do rodziny, znajomych
- za granicę
- wcale nie wyjeżdżam

Choć powyższy sondaż jest przeprowadzony rzetelnie, nie spełnia warunków stawianych próbom statystycznym. Pytania zadajemy stuosobowej i niereprezentatywnej grupie respondentów, aby uzupełnić publikowane na łamach naszej gazety teksty.



Wyłowić atuty gminy

Rozmowa z Waldym Dzikowskim, posłem Platformy Obywatelskiej i szefem regionu wielkopolskiego tej partii, który 17 czerwca gościł w Krotoszynie.

Jaki jest cel Pańskiej wizyty w Krotoszynie?

Są dwa powody, dla których odwiedziłem Krotoszyn. Jako parlamentarzysta powinienem spotykać się z samorządowcami, co wynika też faktu, iż w Sejmie pełnię funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Nie ukrywam też, że dobrze znamy się z panem starostą Leszkiem Kulką i burmistrzem Julianem Joksielem. Przyjechałem również podyskutować o skutkach wejścia w życie ustawy o bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów i – co za tym idzie – relacjach pomiędzy władzą stanowiącą a wykonawczą. Według mnie ustawa nie wzmocniła nadmiernie pozycji organu wykonawczego.

Przez 11 lat był Pan wójtem gminy Tarnowo Podgórne, doprowadzając do tego, że stała się ona jedną z najbogatszych w kraju.

Tak. Z osiemnastoprocentowego bezrobocia doszliśmy do dwuprocentowego, choć obecnie wynosi ono około 5 proc. Tarnowo Podgórne z prowincjonalnej podopiecznej gminy przeobraziło się w prężny ośrodek przemysłowo-biznesowy. Teraz jestem posłem i chciałbym swoje doświadczenie wykorzystać dla dobra innych mieszkańców Polski.

Czy sukces Tarnowa Podgórne da się przenieść do innych gmin w kraju?

Wierzę, że tak. Oczywiście, każda gmina ma swoją specyfikę. Nie da się

zrobić matrycy Tarnowa i przenieść jej tak po prostu w inne miejsce. Trzeba pamiętać o czterech niezwykle ważnych kwestiach. Po pierwsze: znaleźć, c o



M. PRZYBYL

się ma, czyli wyłowić atuty gminy. Po drugie: pomyśleć, co się chce mieć. Po trzecie: uzbroić się w odpowiednie narzędzia, przede wszystkim dobre plany zagospodarowania przestrzennego. Po trzecie: inwestować w infrastrukturę techniczną. Poza tym należy mieć taki zespół urzędników, którzy będą kompetentni i działali z poczuciem, że praca w samorządzie jest misją.

Według mnie najważniejszym czynnikiem warunkującym rozwój gmin jest tworzenie nowych miejsc pracy. Trzeba ściągać inwestorów, pomagać miejscowym podmiotom gospodarczym, aby

budzić ich aktywność. Brak pracy rodzi biedę, złe zachowania i wywołuje frustracje społeczne. Samorządy muszą wówczas wydawać więcej pieniędzy na pomoc społeczną oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W jaki sposób obywatele mogą kontaktować się z posłem PO Waldym Dzikowskim?

Mam swoje biura parlamentarne w Poznaniu, Lesznie, Gnieźnie, Kaliszu i Koninie.

Rozmawiał
Sebastian Pośpiech

• KOMENTARZE CZYTELNIKÓW • KOMENTARZE CZYTELNIKÓW •



Jestem jak najgorszej myśli jeśli chodzi o cukrownię w Zdunowianin. Jako arogancję ze strony właściciela zakładu odczytuję wystąpienie, które miało miejsce podczas sesji Rady Miasta, bowiem przedstawiciel Pfeifer und Langen nie tylko nic nie powiedział, ale zachowywał się bardzo pysznie, w ogóle nie odpowiadając na pytania radnych. Według mnie cukrownia jest już spisana

na straty.

zdunowianin



w większości zawsze te same osoby, pracujące lub posiadające inne stałe źródło utrzymania. Szkoda, że odpowiedzialni za przygotowanie referendum unijnego nie pomyśleli o bezrobotnych, żeby to

właśnie im dać szansę zarobku. Zapewniam, że wśród bezrobotnych jest wiele osób, które mają wszelkie predyspozycje do tego, aby podjąć pracę w komisjach wyborczych. Poradzili sobie świetnie z o wiele bardziej skomplikowanym spisem powszechnym, tym bardziej wykazaliby się w pracy w komisjach. Panie Burmistrzu! Przy następnych wyborach proszę się wczuć w sytuację bezrobotnych. Dla nich każda złotówka się liczy!

stała czytelniczka z gminy Krotoszyn

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i internetowe (www.ecentrum.pl, www.101.pl) opinie Czytelników.

BANK PRZEMYSŁOWY

KOMUNIKAT

Bank Przemysłowy informuje, że oprocentowanie lokat oszczędnościowych, przedstawia się następująco

| | Lokaty 2000 | | Lokaty progowe | | | |
|-------------|-------------|---------|----------------------------|---------|----------------|---------|
| | stałe | zmienne | pow. 1 000 zł do 10 000 zł | | pow. 10 000 zł | |
| | stałe | zmienne | stałe | zmienne | stałe | zmienne |
| 1 miesiąc | 4,00% | 3,75% | 4,50% | 4,50% | 5,70% | 4,90% |
| 3 miesiące | 3,85% | 3,80% | 4,80% | 4,50% | 6,00% | 5,00% |
| 6 miesięcy | 3,80% | 4,25% | 4,35% | 5,00% | 5,30% | 5,70% |
| 12 miesięcy | 3,60% | 4,50% | 3,80% | 5,10% | 4,80% | 5,80% |

Adresy placówek:

www.banki.com.pl

Kalisz
ul. Śródmiejska 27
tel. 062 765 99 00

Ostrów Wielkopolski
ul. Raszkowska 15
tel. 062 735 51 00

Krotoszyn
Rynek 32
tel. 062 725 28 41

Ostrów Wielkopolski
ul. Chłapowskiego 45
tel. 062 738 81 71

Sołtys do posła, poseł do marszałka

Pismenne wystąpienie sołtysa wsi Gorzupia do posła Witolda Tomczaka było przyczyną ubiegłotygodniowej interpelacji poselskiej, złożonej na ręce marszałka Sejmu RP Marka Borowskiego.

Posel Ligi Polskich Rodzin, Witold Tomczak, przysłał do redakcji kserokopię swojego, datowanego na 18 czerwca br., pisma do wojewody wielkopolskiego, w którym prosi adresata o pilne zbadanie sprawy tegorocznego agencyjnego skupu zboża na terenie powiatu krotoszyńskiego. Zaznacza przy tym, że zainspirowała go informacja otrzymana 16 czerwca od sołtysa wsi Gorzupia (gmina Krotoszyn), Mariana Włosika. Zdaniem Włosika rolnicy z naszego powiatu nie wiedzą nic i miejscu, w którym w tym roku prowadzony będzie skup z dopłatami agencyjnymi. Są pełni obaw, bowiem w ubiegłym roku natomiast sprzedali ziarno w elewatorze krotoszyńskim i dotąd nie otrzymali należnej im zapłaty.

Posel Tomczak złożył też na ręce marszałka Sejmu RP, Marka Borowskiego, interpelację w sprawie skupu zboża ze zbiorów w roku 2003 na przykładzie skupu zboża prowadzonego w Krotoszynie – województwo wielkopolskie. Pyta w niej, dlaczego do tej pory rolnicy nie znają organizacji skupu tegorocznego zboża z dopłatami, w jaki sposób rząd zamierza o niej powiadomić, jak będzie przebiegał skup w woj. wielkopolskim, a w szczególności w powiecie krotoszyńskim, czy rolnicy również i w tym roku nie otrzymają wynagrodzenia za zboże sprzedane podmiotom oferującym skup z dopłatami, czy i jak zostali ukarani winni niezapłacenia za ziarno dostarczone w ubiegłym roku do elewatora w Krotoszynie. (er)

Burmistrz nie sprzedał

Pojawiły się plotki, że burmistrz Krotoszyna – Julian Jokś, sprzedał będącą spadkiem po teściu działkę przy ul. Benickiej w Krotoszynie firmie, która chce w tym mieście wybudować hipermarket Kaufland. – To bzdura. Nie sprzedałem i nie sprzedam ziemi żadnemu „Kauflandowi”. Nikt mi takiej propozycji nawet nie składał, zresztą byłby nierozsądny z uwagi na położenie tego gruntu – zapewnia

burmistrz. Sprawdziłmy te informacje w zespole architekta miejskiego. Urząd nie wydał w ostatnim czasie żadnej decyzji dotyczącej zabudowy i zagospodarowania działki należącej do burmistrza, Maria Pawlik z wydziału gospodarki i inwestycji zapewniła nas również, że nikt o taką decyzję nie prosił.

(kb)

Kurs dla wychowawców

Krotoszyńska Fundacja Grodzka serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w kursie dla kierowników i wychowawców kolonii. Pierwsze spotkanie z tego cyklu organizatorzy zaplanowali na

26 czerwca 2003 r. Miejsce: Krotoszyn, Rynek 1/8, początek: godz. 17.00. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 0501 681 899.

(zd)

Bezprawnie wydał dowód rejestracyjny

Dwie osoby zostały ostatnio zwolnione z pracy w starostwie. Przyczyna: naruszenie obowiązków pracowniczych.

Mężczyzna zatrudniony w wydziale komunikacji i dróg starostwa wydał swojej znajomej z innego wydziału tego samego urzędu odebrany jej przez policję dowód rejestracyjny pojazdu, mimo że nie

przedłożyła wymaganych przez prawo dokumentów – dowodu badań technicznych stwierdzających usunięcie przyczyny zatrzymania oraz wniosku o zwrot.

Obu zwolnionym pracownikom przysługuje prawo odwołania się od decyzji pracodawcy w ciągu 14 dni.

(er)

Czekając na monitoring

O potrzebie wprowadzeniu monitoringu w centrum miasta mówi się w Krotoszynie już od kilku lat. Co jakiś czas pojawiają się sygnały, że jest szansa na zainstalowanie systemu kamer w najbardziej niebezpiecznych rejonach miasta.

Ostatnio Komenda Powiatowa Policji wraz z Radą Osiedla nr 1 i radnymi Rady Powiatu Krotoszyńskiego skierowała do władz samorządowych miasta i gminy list intencyjny w sprawie rozpoczęcia prac nad stworzeniem w Krotoszynie systemu monitoringu. W piśmie jest mowa o monitoringu wizyjnym (system kamer) i fizycznym (patrole). – Informacja skierowana do Państwa została poprzedzona rozpoznaniem potrzeb i odczuć społecz-

nych w zakresie bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowaniem technicznym, merytorycznym i finansowym dotyczącym ewentualnej realizacji projektu – czytamy w nim.

Wnioskodawcy proponują powołanie wspólnej grupy roboczej, w skład której weszłyby przedstawiciele Urzędu Miejskiego, starostwa, policji, prokuratury i straży pożarnej. Miałaby ona nadzorować prace przygotowawcze.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, krotoszyńscy przedsiębiorcy i handlowcy zgromadzili już pewną kwotę pieniędzy na sfinansowanie monitoringu. Potrzebne będzie jednak również wsparcie samorządu.

(popi)

Browar jeszcze w rękach syndyka

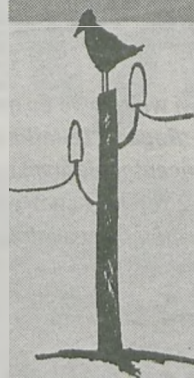
Do końca lipca przedłużyć mają się negocjacje syndyka majątku upadłego krotoszyńskiego browaru z zamierzającą kupić ten zakład konińską spółką Komnet.

Rozmowy stron trwają od kwietnia, kiedy to okazało się, że Komnet jako jedyna firma złożyła ofertę zakupu mienia administrowanego przez syndyka. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Komnet istnieje od kilku lat, lecz ostatnio – ze względu na kło-

poty finansowe – zmuszony był szukać strategicznego inwestora. Nie udało nam się jednak potwierdzić tych informacji.

Paweł Milek zapewnia, że jeśli rozmowy na temat sprzedaży browaru nie zostaną zakończone do sierpnia, zdecyduje się ogłosić nowy przetarg. Tymczasem przedłużające się negocjacje zmniejszają nadzieję na uruchomienie produkcji piwa w Krotoszynie jeszcze w tym roku. (kb)

Telegraf



W tym tygodniu rozpocznie próbny rozruch oczyszczalnia ścieków w Ustkowiu. Przypominamy: ta jedyna w naszym powiecie oczyszczalnia wiejska była finansowana z budżetu gminy Krotoszyn, Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz przez samych mieszkańców wioski. STOP.

Zarząd Rejonowy Ligi Obrony Kraju w Krotoszynie organizuje 27 czerwca rajd rowerowy, połączony z zawodami strzeleckimi i pieczeniem kielbasek. Zbiórka uczestników o godz. 9.30 pod strzelnicą pneumatyczną przy ul. Młyńskiej 2b. Meta: grzybek Żbik. Na mecie: konkurs z nagrodami. Udział w rajdzie jest bezpłatny. STOP.

27 czerwca o 10.00 w sali nr 41 Urzędu Miejskiego w Krotoszynie rozpocznie się ośma w tej kadencji sesja Rady Powiatu. Radni zapoznają się m.in. z informacją o stanie bezpieczeństwa sanitarnego w powiecie i o gospodarowaniu nieruchomościami stanowiącymi jego własność. STOP.

Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych z Poznania uruchomiła w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej (czytelnia dla dorosłych) punkt informacyjny na temat kierunków kształcenia prowadzonych przez tę uczelnię. Można tam uzyskać komplet materiałów informacyjnych i rekrutacyjnych. STOP.

Krotoszyńska Fundacja Grodzka organizuje w sierpniu wyjazd do Międzyzdrojów, połączony ze zwiedzaniem Szczecina i okolic. Termin: 16 do 24 sierpnia. Zapisy przyjmowane będą od 24 czerwca w Krotoszynie przy ul. Sienkiewicza 2/20 (poniedziałek – piątek, 10.00 – 16.00). STOP.

W czym rzecz ?

Rzecz

w tym, że życie jest pełne niespodzianek. Takich jak te, które zaskakują osoby odwiedzające ostatnio krotoszyńską krytą pływalnię Wodnik.

Pierwsza niespodzianka czeka już przy kasie, gdzie wywieszono informację o nieczynnym urządzeniu do masażu szyi. Może i słusznie nieczynnym? Podobno żadne sztuczne strumyki nie zastąpią wprawnej ręki fachowej masażystki...

Przy wejściu na korytarz do szatni nie ma już czytnika, przez który trzeba było przeciągnąć zegarek. Może to nie usterka, a udogodnie-



nie, bo tym samym czas pobytu na basenie nie skróci się nam o kilka potrzebnych na przejście do szatni sekund.

Na niektórych zegarkach cyferki wytarte i trzeba mocno wysilić oczy, żeby jakoś je odczytać. Czytniki z kolei mają problemy z odcyfrowaniem elektronicznego kodu. Przeciągamy raz i drugi, z tej i tamtej strony, nim w końcu urządzenie zapiszczy.

Kolejna niespodzianka w pomieszczeniu z prysznicami. Przy najmniej tym dla dam. Jego część wydzielono odwróconymi tyłem i powiązanymi taśmą krzesłami, do których przyczepiono kartkę z wiadomością, że tu nie wolno się kąpać.

Wchodzimy więc do części, gdzie sflukanie ciała przed wejściem do basenu nie jest zabronione. Naciśkamy guzik. Woda leci, ale zaled-

wie kilka sekund. Nie dajemy za wygraną, przechodzimy do następnego stanowiska. Tu jest dobrze.

Nauczeni doświadczeniem, z pewną taką nieśmiałością naciśkamy kolejny guzik, aby odkazić stopy. Zdziwienie: działa!

Dalej jak w rajku: woda czysta, ciepłutka, można popływać.

Teraz czas na przerwę. Solaarium? Tak, ale zajęte. A drugie? Drugie nieczynne.

Wszystko to niby drobiazgi wobec faktu, że obiekt dobrze służy ludziom. Niby drobiazgi, ale drażniące, bo nasz sympatyczny trzylatek nie jest tak zadbany, jak chcielibyśmy. Naprawienie szkodzących ogólnemu wizerunkowi pożytecznego obiektu niewielkich usterek nie wymaga chyba ogromnych nakładów finansowych?

Romana Hyszko

Świece z Lumenu 1852



dostępne w markecie

INTERMARCHE

KROTOSZYN, ul. Raszkowska 22 b

Kryminałki

Ktoś podpalił drzwi wejściowe do mieszkania, skradziono rower, znowu nie trzeźwi kierowcy, złapano 18-latkę z narkotykami, skradziono biały samochód marki cinquecento, nieznani sprawcy zabrali pacholek drogowy i lampy ostrzegawcze z terenu budowy ronda, 12-latek wpadł pod samochód. Straż pożarna musiała usuwać drzewa po silnym wietrze.



17 czerwca o pierwszej w nocy policjanci złapali na gorącym uczynku 31-latkę, który próbował się włamać do sklepu przy ulicy Koźmińskiej w Krotoszynie. Gdy obok przejeżdżał patrol policji, mężczyzna akurat usiłował zerwać klódkę.

Tego samego dnia, pół godziny wcześniej, przy ulicy Magazynowej w Krotoszynie policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę, który miał 1,12 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

18 czerwca w Krotoszynie na osiedlu Szarych Szeregów skradziono rower górski. Złodziej po zerwaniu klódkki wszedł do piwnicy i zabrał stamtąd pojazd.

18 czerwca o godz. 3.00 w Sulmierzycach na ul. Powstańców Wielkopolskich

nieustalony sprawca oblał drzwi wejściowe do mieszkania łatwopalną cieczą, a następnie je podpalił. Ogień zniszczył drzwi, ale nie przedostał się dalej.

19 czerwca o godz. 18.00 policja zatrzymała kolejnego nietrzeźwego rowerzystę – miał 1,64 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

20 czerwca z niestrzeżonego parkingu na ul. 23 Stycznia w Krotoszynie skradziono biały samochód marki cinquecento. Wartość pojazdu oszacowano na 10 tys. zł.

Tego samego dnia zgłoszono policji kradzież trzech lamp ostrzegawczych i jednego pacholka drogowego z terenu budowy ronda przy ulicy Koźmińskiej w Krotoszynie. Wartość strat – 750 zł.

22 czerwca o godz. 18.50 w Kuklinowie (gm. Kobylin) zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Miał on w wydychanym powietrzu 1,54 promila alkoholu.

21 czerwca o godz. 22.50 policjanci z sekcji kryminalnej zatrzymali 18 latka, przy którym znaleziono woreczek zawierający najprawdopodobniej marihuane.

Wypadki

18 czerwca o godz. 18.00 na skrzyżowaniu ulic Zdunowskiej i Kollątaja w okolicach przejścia dla pieszych 12-latek wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający samochód. W wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń ciała, został przewieziony do szpitala w Ostrowie. Kierujący samochodem, który potrącił nieletniego, był trzeźwy.

23 czerwca doszło do wypadku drogowego

na trasie Koźnin Wlkp. – Gałązki. Samochód dewoo matiz najechał na tył fiata 126 p. Prawdopodobną przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, jednak szczegóły zdarzenia ustala obecnie policja. Osoby poszkodowane pogotowie zabrano do szpitala. Strażacy musieli odciąć dopływ prądu z akumulatorów obu pojazdów i zabezpieczyć miejsce zdarzenia.

Interwencje



Pomiędzy 13 a 19 czerwca pracownicy Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzielili pomocy

sześcioro osobom poszkodowanym w wypadkach. Dwie odniosły obrażenia na skutek wypadków drogowych. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 55 razy, natomiast do oddziału ratownictwa medycznego szpitala przy ul. Mickiewicza przywieziono łącznie 41 osób. Pomocy lekarskiej w ambulatoriach krotoszyńskiej stacji i koźmińskiej podstacji pogotowia udzielono łącznie 155 osobom.

Strażaki



20 czerwca w Benicach jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Krotoszyna usuwał przewrócone na jezdnię na skutek silnego wiatru drzewo.

21 czerwca z ul. Stawnej w Krotoszynie straż usuwała nadłamane drzewo, które zawisło nad boiskiem szkolnym, stanowiąc zagrożenie dla przebywających tam dzieci.

Inny nadłamany konar, wiszący nad przejściem dla pieszych, był tego samego dnia przyczyną interwencji straży na ulicy Kobylińskiej w Krotoszynie.

23 czerwca strażacy gasili zboże, które paliło się w Kobiernie. Strat jeszcze nie oszacowano. (kb)

PRZEKRETY na niepełnosprawnych?

Brak kilkudziesięciu tysięcy złotych w kasie stowarzyszenia Praca – Integracja – Samorządność, które prowadzi w Krotoszynie wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego, ujawnił starosta jarociński po przeprowadzonej kontroli. Tymczasem jeszcze miesiąc temu w skład zarządu stowarzyszenia wchodził Zbigniew Brodziak, szef powiatowych struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Krotoszynie.

Stowarzyszenie PIS powstało w 1997 r., jak czytamy w statucie – z potrzeby realizacji zadań, które znajdują się pomiędzy zainteresowaniami sektora publicznego i prywatnego. W rzeczywistości prowadzi szeroką pomoc osobom niepełnosprawnym poprzez m.in. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Jarocinie, Zakład Aktywności Zawodowej w Żerkowie oraz ośrodki edukacyjno-rehabilitacyjne we wszystkich niemal gminach powiatu jarocińskiego. PIS wydaje także gazetę integrującą niepełnosprawnych oraz prowadzi kilka wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego, m.in. w Krotoszynie.

Od początku stowarzyszenie było postrzegane jako enklawa ludzi z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ireneusz Hemmerling, prezes PIS, startował rok temu z listy tej partii w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. Jego zastępczynią była Brygida Andraszak – w poprzedniej kadencji radna sojuszu. Zbigniew Brodziak, który do czerwca br. pełnił w stowarzyszeniu funkcję sekretarza, jest szefem krotoszyńskich struktur powiatowych SLD i ubiegłorocznym kandydatem tej partii na stanowisko burmistrza Krotoszyna.

Zabrali podopiecznym kieszonkowe?

Kontrola finansów jarocińskiego stowarzyszenia trwała do 24 lutego do 17 kwietnia, jednak dopiero tydzień temu starosta ujawnił prasie nieprawidłowości, jakie wykazała. Według protokołu pokontrolnego pojazdy stowarzyszenia zapatrywały się w paliwo w wybranej stacji benzynowej, która fakturowała więcej paliwa niż wlewano go do baków. W ten sposób w ubiegłym roku zapłacono dodatkowo za ok. 10 tys. litrów paliwa.

W kasie brakuje też pieniędzy, które powinny dostawać osoby niepełnosprawne z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jarocinie jako kieszonkowe, mające wyrobić w podopiecznych takich ośrodków

umiejętność samodzielnego gospodarowania. Warsztatowicze pieniędzy nie dostali, tymczasem znikły one w grudniu 2002 r. Chodzi o kwotę ponad 7 tys. zł.

Poza tym kontrola wykazała nieprawidłowości w rozliczaniu np. pieniędzy na ubiegłoroczną wycieczkę do Karpacza osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami. Jej koszt (ponad 6 tys. zł) zaksięgowano trzykrotnie: jako dotację starostwa, jako środki otrzymane z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych, jako fundusze Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jarocinie. W rzeczywistości za wyjazd zapłacili podopiecznych WTZ. Przypadków podwójnego lub potrójnego rozliczania tych samych wydatków jest kilka.

Zarzuty i rezygnacje

W związku z zarzutami PIS musi oddać 65 tys. zł z przyznanych mu przez wojewodę w ubiegłym roku 100 tys. zł. Te środki zostały według starostwa wydane niezgodnie z prawem. Jeśli pieniądze nie wpłyną do wojewody do 20 czerwca, sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.

Najprawdopodobniej na wokandzie rozstrzygnie się również kwestia wyciągnięcia konsekwencji wobec członków zarządu stowarzyszenia, którzy – jak wynika z kontroli jarocińskiego starostwa – dopuścili się nieprawidłowości. – Ponieważ PIS naruszył przepisy o finansach publicznych, rachunkowości i zamówieniach publicznych, sprawa w ubiegłym tygodniu została oddana do prokuratury – mówi Beata Krzyżosiak, rzecznik prasowy starostwa w Jarocinie.

Tymczasem podczas walnego zebrania członków PIS, na którym przedstawiono protokół pokontrolny, z funkcji w zarządzie stowarzyszenia zrezygnowali Zbigniew Brodziak i Elżbieta Matysiak. – Myślałem o takiej decyzji już od ośmiu miesięcy, ponieważ musiałem ostatnio poświęcać wiele czasu na pracę w stowarzy-

szeniu, a jako rady powiatu krotoszyńskiego nie chciałem zaniedbywać swoich obowiązków. Nie jest to ucieczka z tonącego okrętu, bowiem pozostaję członkiem stowarzyszenia, a poza tym okręt wcale nie tonie – mówi Brodziak.

Szef SLD na powiat krotoszyński nie chciał komentować wyników kontroli w stowarzyszeniu, którego był założycielem. Mówi, że nie miał wpływu na sprawy finansowe, więc nie boi się skutków działań prokuratury – Tym zajmowali się prezes, jego zastępca i księgowo. To nie należało do moich kompetencji. Brodziak twierdzi także, iż nie czerpał żadnych korzyści materialnych z tytułu działalności stowarzyszenia – To organizacja non profit, raczej dokładałem swój czas i koszty przejazdów do Jarocina.

Janusz Walczak, rzecznik prokuratury okręgowej w Kaliszu, nie umie w tej chwili powiedzieć jednoznacznie czy Zbigniew Brodziak zostanie pociągnięty do odpowiedzialności – Sprawa jest zbyt świeża, na razie gromadzimy wszystkie dokumenty potrzebne, aby określić, czy w ogóle zostało popełnione przestępstwo, następnie będziemy szukali winnych

Prezes stowarzyszenia – Ireneusz Hemmerling, pytany o odpowiedzialność za finanse w PIS, mówi, że określa ją statut. Czytamy w nim, że do dokonywania czynności prawnych wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu, w tym prezesa lub wiceprezesa. Imię osoby mogą dokonywać czynności prawnych w imieniu stowarzyszenia wyłącznie na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez zarząd. Jak zapewnia Hemmerling, nigdy nie udzielono takiego pełnomocnictwa Zbigniewowi Brodziakowi, więc nie miał on bezpośredniego wpływu na politykę finansową w PIS. – Poza tym zarzuty finansowe dotyczyły nie samego stowarzyszenia, a wydawania pieniędzy przez ośrodki prowadzone przez PIS, a za to odpowiedzialną kierowniczy tych jednostek. Karol Banaszak

Wyrok na dniach

Kilkanaście tomów akt, razem kilka tysięcy stron, liczą akta zgromadzone przez Sąd Rejonowy w Krotoszynie w związku z głośną sprawą nadużyć na dużą skalę w Fundacji Ochrony Zabytków Sulmierzyc i Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Przyszłość. W zeszłym tygodniu sąd zakończył postępowanie dowodowe i zamknął przewód.

Wyrok wobec czworga oskarżonych zostanie ogłoszony we wtorek, już po zamknięciu tego wydania Rzeczy. Szczegóły – za tydzień. (er)



Akta sprawy liczą kilka tysięcy stron

Oskarżenia za narkotyki

Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie skieruje w najbliższych dniach do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciw jedenastu osobom, którym zarzuca się posiadanie, udostępnianie i sprzedawanie narkotyków. Łącznie wszystkim zamieszkanym w sprawie młodym ludziom w wieku od 18 do 28 lat przedstawionych zostanie aż 45 zarzutów złamania ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Oprócz tego krotoszyńscy policjanci prowadzą trzy pojedyncze postępowania przygotowawcze związane z narkotykami.

Akt oskarżenia jest już prawie gotowy, prokurator skieruje go do sądu jeszcze w czerwcu. To efekt długotrwałych działań sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie, o czym już w *Rzeczy* pisaliśmy (*Narkotyki w szkołach*, nr 6 z 5 lutego 2003 r.).

Na początku tego roku policjanci zatrzymali Szymona S., dwudziestoletniego mieszkańca Jarocina, który przywiózł do naszego miasta środki odurzające. Podczas przeszukania znaleziono u niego: jedenaście woreczków z amfetaminą (łącznie 13,8 g) oraz pięć tabletek ecstasy (w tym jedną z domieszką amfetaminy i kołoiny). Wobec niego i dwóch innych mężczyzn – Łukasza C., 20-letniego krotoszyńszczyka studiującego w Poznaniu oraz Zbigniewa B., niepracującego 28-latką (znanego policji, ponieważ sąd skazał go już wcześniej za handel narkotykami na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszaniu na 5 lat), zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Wspomnianą trójka w kwietniu br., po dwóch miesiącach pobytu w areszcie śledczym w Ostrowie Wlkp., została zwolniona. Krotoszyński sąd zmienił środek zapobiegawczy na dozór policyjny, jakiemu poddano też pozostałą osemkę.

45 zarzutów

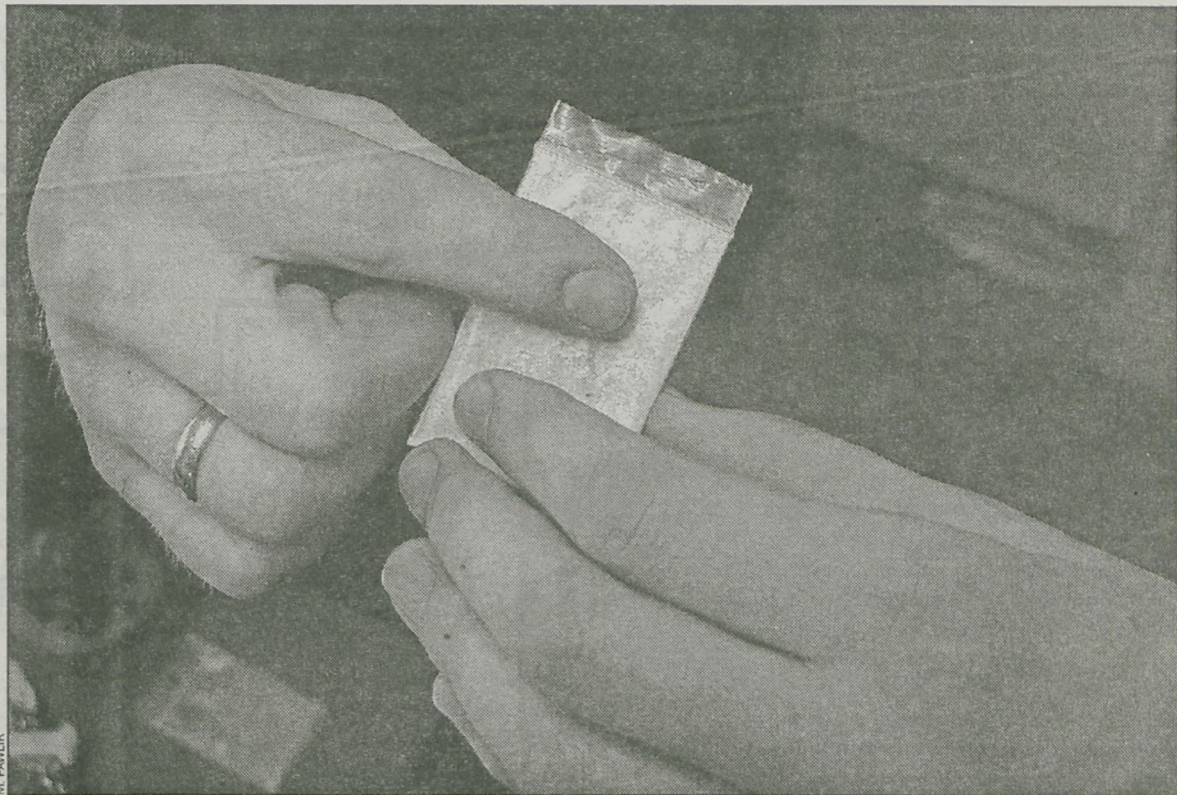
Łącznie wspomnianym osobom przedstawiono 45 zarzutów. Chodzi o posiadanie narkotyków, udostępnianie ich innym os-

bom oraz sprzedaż. Zamieszani w narkotykową aferę są uczniami Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, 2 i 3 w Krotoszynie, a także policealnych techników przy ZSP nr 1 i ZSP nr 3 oraz gimnazjum dla dorosłych. Podczas prowadzonego od 20 stycznia br. postępowania przygotowawczego policja znalazła przy nich 4 rurki szklane (tzw. lufki) i fajkę wodną do palenia marihuany, 13 woreczków po wypalanej już marihuarze i nasiona konopi indyjskich.

Policja zdobyła niezbita dowody na to, że 5 spośród zatrzymanych osób zażywało narkotyki. – *Przeprowadzone badania moczu wykazały w organizmach dwóch mężczyzn obecność amfetaminy, a u trzech – marihuany. To bardzo pewny test, gdyż ujawnia ślady środków odurzających nawet po 72 godzinach* – wyjaśnia podinspektor Dionizy Kula, naczelnik wydziału kryminalnego krotoszyńskiej policji.

Kontrolują puby i dyskoteki

Jeden z głównych celów krotoszyńskiej policji kryminalnej jest w tym roku zwalczanie przestępczości narkotykowej. Policjanci prowadzą szeroko zakrojone działania operacyjno-rozpoznawcze we wszystkich szesnastu gminach powiatu krotoszyńskiego. Zjawisko narkomanii od kilku lat nasila się, a dolna granica wieku *cpunów* maleje. – *Kontrolujemy dyskoteki i puby, gdzie młodzi ludzie mają okazję do zażywania narkotyków. Chcą się dobrze zabawić, by nie wy-*



U niektórych dilerów znaleziono woreczki z amfetaminą

paść blade „w towarzystwie” – komentuje Kula. – *Nie zdają sobie jednak sprawy, że każde wypalenie marihuany czy wzięcie amfetaminy jest przestępstwem surowo przez nas ściganym i karanym przez sądy.* Policjanci mają prawo do bardzo szczegółowego kontrolowania osób podejrzewanych o posiadanie środków odurzających, a także ich bagaży.

Pomaga pies

Bardzo pomocny w wykrywaniu narkotyków jest specjalnie wyszkolony pies. – *Kiedy wystąpi potrzeba, ścigamy psa z ko-*

menty policji w Ostrowie. Tamtejszy labrador jest niezawodny, nic się przed nim nie ukryje, co wielokrotnie już udowodnił – zdradza podinspektor Kula. Od przyszłego roku szkolnego policja zamierza kontrolować szkoły. – *Wyszliśmy z inicjatywą do dyrektorów, zależy nam, aby nas poparli. Chcemy przeprowadzić akcję prewencyjną w klasach, ale potrzebujemy zgody kierownictwa placówek oświatowych.*

Szkodliwe mieszanki

Na zażywającą narkotyki młodzież czyha jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Otóż

substancje odurzające często są celowo zanieczyszczane, m.in. drobno pokruszonym szkłem, proszkiem do prania, sodą oczyszczoną. Amfetamina przechwycona przez naszą policję zawierała tylko od 20 do 40 procent czystego narkotyku, pozostałą część stanowiły wymienione zanieczyszczenia. Skutki uboczne zażycia takiego środka mogą być oplakane. Policja gorąco apeluje do rodziców i nauczycieli, aby bacznie przyglądali się swoim dzieciom i podopiecznym, zwracając też uwagę, czy nie noszą w plecakach szklanych lufek, słomek, woreczków z proszkami itp. **(popi)**

A ludzie mówią...

Jak powinny być karane osoby, które sprzedają narkotyki uczniom?

Notowała **Sebastian Pośpiech**
Fotografował **Marcin Pawlik**



Andrzej Broda
(tokarz)

Powiem tak – wiadomo, że chodzi o dzieci, o ich dobro, i lepiej, żeby nie miały wcale styczności z narkotykami. Wyrok i kara dla dilerów muszą być, ale o wysokości powinien decydować sąd, bo w takich sprawach pod uwagę trzeba brać wiele rzeczy.



Iwona Waszak
(sprzedawczyni)

Oglądałam w telewizji TVN program dokumentalny „Cela”, w którym pokazują przypadki Polaków zamkniętych w więzieniach na całym świecie za przewóz narkotyków. Chcieli szybko zarobić pieniądze, a zmarowali sobie życie. Mimo wszystko handlarzom narkotyków nie można pobrać.



Edyta Matyla
(rolniczka)

Osoby, które sprzedają narkotyki dzieciom i młodzieży szkolnej, zasługują na ukaranie. Może nie od razu trzeba karać więzieniem, ale na przykład zastosować grzywnę. Wyrok sądowy powinien być surowy dla tych, którzy za handlowanie środkami odurzającymi wpadli nie pierwszy raz.



Zdzisław Bestry
(technik mechanik)

Wiadomo, że narkotykami handlują też młodzi ludzie w szkołach, ale im nie powinniśmy od razu przekreślać życia, wsadzając do więzienia. Natomiast w stosunku do osób dorosłych, powyżej 25 roku życia – prawo powinno być surowe. Wyrok powinien chyba zależeć od ilości sprzedanych narkotyków.



Marian Suliga
(inżynier mechanik)

Myszę, że kodeks karny określa, jaka kara grozi za przestępstwa związane z udostępnianiem i sprzedażą narkotyków. Być może powinno być to surowsze w przypadku, kiedy odbiorcami są dzieci i młodzież. Wymiar sprawiedliwości winien stosować zasadę: zero tolerancji dla dilerów.

Czy radnych można kupić? (II)

15 maja wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji w sprawie odwołania z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej Krotoszyna, Wiesława Świcy, złożyli radni: Zdzisław Bialek, Feliks Majchrzak (KWW Razem), Zygmunt Kozupa, Dariusz Rozum (KWW Rzemiosła i Usług), Eugeniusz Czemplik, Krzysztof Krysztofiak, Grzegorz Majchrzak, Grzegorz Nowacki, Marian Skotarek (SLD/UP).

Trochę wcześniejsze, bo datowane na 8 maja, są pisma adresowane do klubu radnych Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej (podpisane przez Dariusza Rozuma, Zygmunta Kozupę, Zdzisława Białka, Feliksa Majchrzaka) i do poszczególnych osób reprezentujących w Radzie Miejskiej to ugrupowanie (podpisali je: Stefan Nawrocki, Dariusz Rozum, Józef Januszkiewicz). W pierwszym czytamy m.in.: *Po odbytych przez nas konsultacjach, nabrawaniu pewności, że nowy proponowany przez nas układ może być stabilny i może pokazać nową jakość w rządzeniu miastem i gminą, proponujemy Waszemu Klubowi obsadzenie stanowiska Przewodniczącego Rady Miejskiej w Krotoszynie (...) W takiej sytuacji liczymy na współpracę przy odwołaniu obecnego Przewodniczącego Rady, który swoim postępowaniem zawiódł nasze nadzieje. Z uwagi na ważność sprawy prosimy o ostateczną odpowiedź do dnia 14 maja, do godz. 12.00, na ręce Radnego Dariusza Rozuma.*

Drugie pismo mówi m.in.: *Uważamy, że na czele Rady Miejskiej winien stanąć nowy człowiek, obdarzony naszym zaufaniem, a takimi ludźmi Wasz Klub dysponuje.*

Osoby, które składały Samorządowej Inicjatywie Obywatelskiej bulwersujące propozycje, występowały również w imieniu radnych SLD/UP. Zresztą, bez udziału tego klubu, niemożliwe byłoby dysponowanie w Radzie Miejskiej dziesięcioma głosami za odwołaniem Wiesława Świcy.



Pomożecie?

Po pismach przyszła pora na wizyty. Antoniego Korsaka, szefa klubu radnych SIO, odwiedzali: Stefan Nawrocki, Zbigniew

Zieliński, Dariusz Rozum, Czesław Jagła, najczęściej jednak Jagła i Rozum. – *Było kilka takich dni, że panowie Jagła i Rozum przychodzili codziennie. Argumentowali,*

straszyli, szantażowali, zachęcali – mówi Korsak. Zaproponowano mu, aby SIO przyłączyła się w głosowaniu przeciw Świcy do radnych, którzy podpisali wniosek o jego odwołanie. W zamian, jak obiecywano, reprezentowani przez posłańców radni poparliby kandydaturę szefa klubu SIO na nowego przewodniczącego. Sugerowano również, że tę funkcję mogłaby sprawować inna radna SIO, Barbara Nadstawka.

Emisariusze wielokrotnie powtarzali, że brakuje im tylko jednego głosu, bo mają ich już 10, z czego 9 to głosy radnych wnioskujących o odwołanie Świcy. Jak mówi Antoni Korsak, często padały słowa: *Mamy 10 głosów. Mamy! Sami odwiedzający Korsaka nie mogli mieć tylu głosów, skoro był wśród nich tylko jeden radny – Dariusz Rozum. Dla adresata propozycji było oczywiste, że występują również w imieniu SLD/UP. – Proponowali zresztą, żeby nasza czwórka z SIO przeszła w Radzie na ich stronę* – mówi Korsak.

Nas na to stać!

Radni SIO dostali czas na rozważenie propozycji. Dariusz Rozum odgrażał się jednak, że w przypadku braku pozytywnej odpowiedzi grupa, w imieniu której występuje, nie będzie miała problemu z wygraniem głosowania, bo wtedy wystarczy kupić jednego radnego. – *Nas na to stać!* – usłyszał Korsak. To najbardziej zbulwersowało i jego, i innych radnych nie podzielających opinii sygnatariuszy wniosku.

Mówiono także, że jeżeli SIO nie przystanie na ten układ, pożałuje. Wtedy na pewno dojdzie do zmian kadrowych, m.in. do odwołania Edwarda Jokiela z funkcji przewodniczącego komisji społecznej, a Barbary Nadstawskiej z funkcji wiceprzewodniczącej Rady. Jak mówi Antoni Korsak, radny Rozum dodał: *– Będę żył ronił, ale*

będę ją odwoływał. Przy okazji zapewnił, że o comiesięcznym ponawianiu wniosków o odwołanie Świcy.

Wizytę posłańców grupy domagającej się głowy Świcy – był wśród nich Czesław Jagła – miała też w swoim miejscu pracy (SP nr 8) radna SIO Barbara Nadstawka: *– Poinformowali mnie, że sytuacja w Radzie Miejskiej byłaby lepsza, gdybyśmy my – radni SIO – zgodzili się głosować tak jak SLD, „Razem” i Rzemiosło. Odpowiedziałam, że to w żadnym wypadku nie wchodzi w rachubę, bo mamy swoje zdanie i prezentujemy wspólne stanowisko. Jak wspomina, Czesław Jagła mówił bardzo głośno, jego partner tonował go. Radna Nadstawka, aby skrócić tę nieprzyjemną rozmowę, w pewnym momencie przypomniała gościom, iż w miejscu pracy nie ma czasu na tego rodzaju spotkania.*

W piśmie z 14 maja Antoni Korsak odpowiedział na skierowane do klubu SIO pismo. Jak łatwo się domyślić, nie była to odpowiedź pozytywna.

Mam propozycję

19 maja w gabinecie radnego Pawła Jakubka, dyrektora SPZOZ w Krotoszynie, pojawiła się jedna z prominentnych osób reprezentujących środowisko gospodarcze. Zasugerowała, aby ten poparł w głosowaniu wniosek o odwołanie przewodniczącego Świcy, i zaoferowała mu to stanowisko, informując o złożeniu podobnych propozycji także radnym SIO.

– Powiedziałem, że reprezentuję głos ugrupowania niezależnego, a moja ocena kompetencji, refleksji i walorów przewodniczącego Świcy w kontekście bardzo napiętej sytuacji podczas pikiety budynku Urzędu Miejskiego, którą zorganizowało środowisko gospodarcze, różni się diametralnie od oceny wydanej mu przez to środowisko – mówi Jakubek.

Rozmów na ten temat nie prowadził z Jakubkiem żaden z radnych SLD, ale – jak uważa dyrektor SPZOZ – złożona mu propozycja nie mogła nie być konsultowana przynajmniej ze znaczną częścią radnych podpisanych pod wnioskiem o odwołanie. Jakubek nie zdradza nazwiska gościa, ponieważ pozostaje z nim w stosunkach towarzyskich, a spotkanie było nieformalne.

Zgodnie z sumieniem

W trakcie tej samej rozmowy prominent złożył deklarację finansowego wsparcia SPZOZ przez przedsiębiorców z terenu powiatu w realizacji ambitnego zadania rozbudowy szpitala, a także poprawieniu jego bazy sprzętowej.

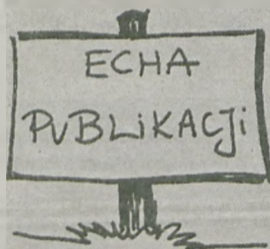
– Jako dyrektor SPZOZ przyjąłem deklarację z najwyższym zadowoleniem. Mam nadzieję, że szczytny cel społeczny będzie realizowany również przy wsparciu tego środowiska, niezależnie od tego, jak będę głosował w Radzie Miejskiej. A głosował będę zawsze zgodnie ze swoim sumieniem i złożoną na słubowaniu deklaracją – powiedział dyrektor.

Zdaniem Pawła Jakubka wyraźnie widać w mieście partycularny lobbingski charakter politycznych oraz dążenie do stworzenia wpływowego centrum nieformalnej władzy, niezgodnej z wyborem, jakiego dokonali mieszkańcy miasta i gminy.

Nie jest to wyłącznie jego opinia. A co Państwo myślą na ten temat?

Romana Hyszko

Gdyby nie aktywność naszych radnych...



Na sformułowaną 13 czerwca prośbę Marian Skotarka, kierującego klubem radnych SLD w Radzie Miejskiej Krotoszyna, dostarczony przez niego tekst zamieszczaemy w całości. Tytuł pochodzi od redakcji.

W nawiązaniu do Pani artykułu *Czy radnych można kupić?*, zamieszczonego w *Rzeczy Krotoszyńskiej* (nr 22 z 4 czerwca 2003 r.), Klub Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej przy Radzie Miejskiej w Krotoszynie składa stanowczy protest przeciwko następującemu stwierdzeniu: *No i mamy ją. Rada, zamiast pracować na specjalnie w tej sprawie zwołanym posiedzeniu godzinami rozważa kwestię odwołania przewodniczącego. Wcześniej grupka radnych z SLD/UP, komitetów Rzemiosła i Razem, aby uzyskać potrzebną do tego liczbę głosów, proponuje wspomniane stanowisko radnym Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej, nakłaniając ich do głosowania przeciw Wiesławowi Świcy. W rozmowach z SIO padają zapowiedzi, że radni zostaną kupieni. Pojawiają się też elementy szantażu – jeśli propozycja zostanie odrzucona, będzie w gminie totalna wojna, a wnioski o odwołanie przewodniczącego popłyną jeden za drugim, co miesiąc.*

Autorka powyższego tekstu nie ma najmniejszych podstaw, żeby formułować

takie stwierdzenia. Żaden z radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie prowadził z radnymi Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej rozmów w celu pozyskania ich głosów, potrzebnych do odwołania Wiesława Świcy z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej. W związku z tym nie mogły się pojawiać elementy szantażu, czy – jak to stwierdziła autorka tekstu – *zapowiedzi, że radni zostaną kupieni.* Powyższe stwierdzenia naruszały wręcz dobre imię i godność osobistą radnych, członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W innym miejscu pani Romana Hyszko stwierdza, że radni z SLD/UP oraz Komitetu Rzemiosła i Usług nie pogodzili się z werdyktem wyborców i wreszcie zadaje pytanie: *Jak inaczej można wytłumaczyć destrukcyjne zachowania, zmierzające do kompletnego paraliżu Rady?* W związku z powyższym informujemy Szanownych Wyborców, że od samego początku obecnej kadencji radni SLD stanowią konstruktywną opozycję w Radzie Miejskiej. Dowodem na taki stan rzeczy jest fakt, że byliśmy autorami zdecydowanej większości tematów, które stały się podstawą planu pracy Rady Miejskiej oraz planów pracy Komisji Społecznej

i Budżetowo-Gospodarczej na 2003 r. To radni SLD zgłosili propozycje, które w całości wypełniły plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2003 r.

Szkoda, że pani Romana Hyszko lub jej współpracownicy nie zadali sobie trudu rzetelnego zbadania informacji, które stały się podstawą do stawiania zarzutów pod naszym adresem. Jeszcze jedna uwaga. Gdyby nie aktywność radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ich merytoryczne przygotowanie oraz profesjonalizm w wykonywaniu obowiązków radnego, to posiedzenia Rady oraz komisji byłyby w zdecydowanej większości nieme. Po prostu wystarczy zajrzeć do protokołów i sprawdzić, a potem wydawać sądy i opinie. A jaka jest aktywność radnych nie będących członkami SLD oraz Komitetu Wyborczego Rzemiosła i Usług, świadczy posiedzenie Komisji Budżetowo-Gospodarczej w dniu 3 czerwca 2003 r. w sprawie nowych taryf opłat za dostarczanie wody i odbiór ścieków, w którym uczestniczyło dwóch radnych (Z. Bialek, K. Krysztofiak) spośród sześciu członków tej komisji.

Marian Skotarek

Przewodniczący Klubu Radnych SLD przy Radzie Miejskiej w Krotoszynie



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 507 126 896



Radni utworzą filię?

Prawdopodobnie 30 czerwca zostanie otwarta w Łagiewnikach filia krotoszyńskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej dla niepełnosprawnych. Ostateczna decyzja zostanie podjęta 26 czerwca na sesji Rady Miasta i Gminy Kobylin.

– Jeśli tylko miasto podejmie uchwałę o finansowaniu ośrodka, już cztery dni później jesteśmy gotowi go uruchomić – mówi Paweł Kaczmarek, dyrektor WZT w Krotoszynie. Filia miałaby się mieścić w budynkach likwidowanej szkoły podstawowej w Łagiewnikach. Zatrudnienie znalazłoby tam dwóch terapeutów zajęciowych i – na pół etatu – rehabilitant. Do końca roku 2003 ośrodek byłby finansowany przez gminę Kobylin. – Będziemy walczyli o to, aby od nowego roku filię dotował Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – zapowiada Kaczmarek.

Obecnie 10 mieszkańców gminy Kobylin dowożonych jest na zajęcia do krotoszyńskiego warsztatu. Kolejni chętni, którzy chcą uczestniczyć w zajęciach prowadzonych w filii, mogą zgłaszać się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylinie lub bezpośrednio do Warsztatu Terapii Zajęciowej w Krotoszynie.

Decyzja o finansowaniu działalności filii zapadnie 26 czerwca. – Przez cały rok rozmawiałem o tym z radnymi, dokonywałem obliczeń. Myślę, że są duże szanse na zaakceptowanie przez nich uchwały – mówi Jan Waleński, burmistrz Kobyliny. (juss)

Pochmurne Dni Kobyliny

Pochmurna pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorów tegorocznych Dni Kobyliny. Między innymi dlatego w piątek nie udało się naszemu fotografowi Marcinowi Pawlikowi zrobić wspólnego zdjęcia zgromadzonym na stadionie mieszkańcom gminy. W sobotnie popołudnie na estradzie zaprezentowały się dzieci ze wszystkich gminnych szkół. Niewątpliwą atrakcją było spo-

tkanie z kilkoma żużlowcami Unii Leszno. Udane były koncerty. Pierwszego dnia zagrały zespoły reggae – THCX i Paprika Korps. W sobotę natomiast publiczność słuchała kapeli Jumbo Africa.

W niedzielę zagrała orkiestra dęta OSP Kobylin. Dni Kobyliny zakończył koncert Krystyny Giżowskiej i Jerzego Różyckiego. (popi)

Broną ponad 20 metrów!

Otwarte mistrzostwa Wielkopolski w rzucie broną, rzut walcem do celu oraz ognisko towarzyszyły uroczystościom zorganizowanym z okazji 10-lecia LZS w Zalesiu Małym.

W Boże Ciało tradycyjnie już zalesianie bawią się na wiejskim festynie. Tym razem jednak okazja była szczególna, ponieważ obchodzono 10-lecie istnienia miejscowego Ludowego Zespołu Sportowego. – Postanowiliśmy założyć klub LZS-owski, bo nie się tutaj nie działo – wspomina prezes Dariusz Malecki. W Boże Ciało 1993 roku rozegrano pierwszy mecz żonaci – kawalerowie, w którym zwyciężyli ci pierwsi. W późniejszych spotkaniach lepsi okazali się kawalerowie. Festyn urozmaicano, wprowadzając coraz to nowe konkurencje – rzut walcem do celu (konkurencja przeznaczona tylko dla kobiet), rzut łotką i wiele konkursów dla dzieci. W tym roku uroczystości otwarto nowe boisko.

Największe emocje towarzyszyły otwartym mistrzostwom Wielkopolski w rzucie broną, w których nagrodą był puchar Przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS. Na starcie stanęło kilkudziesięciu mężczyzn, wśród nich dwukrotni zwycięzcy z ostatnich czterech lat – Artur Rybka



Artur Rybka rzucił broną 20,10 m

z Zalesia Małego i Kazimierz Kandzierski z Poznania. Rekordowy rzut (20,10 m) oddał Artur Rybka, poprawiając tym samym dotychczasowy rekord o prawie 60 cm! Na drugim miejscu uplasował się Kazimierz Kandzierski (16,17 m), na trzecim – Janusz Pospiech (14,48 m). Fragmenty widowiska pokazał poznański Teleskop.

Panie rzucały walcem do celu, którym była puszka po piwie zawieszona na sznurku. Najwięcej celnych prób zaliczyła Danuta Malecka (Zalesie Małe), która wyprzedziła Donatę Gawrońską (Ustków), Agnieszkę Bemut (Zalesie Małe) i Wiesławę Grzeszkowiak (Sroki).

(popi)



Justyna Stróżyk. Tel. 0 504 70 67 67



Nowy miesięcznik

Już trzeci numer Naszej Gazety, lokalnego miesięcznika społeczno-kulturalnego mogą kupić koźminianie. Gazeta wydawana jest przez Gminny Zespół Instytucji Kultury i Kultury Fizycznej.

Redaktorem naczelnym pisma jest Tomasz Neisch, technicznym – Michał Cyunczyk. W stopce redakcyjnej znaleźli się także: Katarzyna Lechman, Szymon Pawlak, Janusz Tałaga oraz Leszek Ziętkiewicz. Z miesięcznikiem stale współpracują Piotr Spychala oraz Marek Fraszewski. Od niedawna redakcja ma siedzibę przy ulicy Floriańskiej 21, gdzie właściwie trwa jeszcze remont. Gazeta wydawana jest w nakładzie prawie 1000 egzemplarzy.

Pierwszy, dwunastostronicowy numer ukazał się 10 kwietnia. Nasza Gazeta staje się stopniowo coraz grubsza, czerwcowe wydanie miało już 20 stron.

Główną przyczyną powstania nowego tytułu była luka na koźmińskim rynku prasowym. – Brakowało tu gazety, która zajmowałaby się tylko naszym miastem i gminą, ale właśnie od strony społecznej. Chcemy przedstawiać problemy mieszkańców, pokazywać pozytywne wzorce, pisać o kulturze, bo „Echo Koźmina” tym się nie zajmuje – mówi Neisch.

Nasza... pisze o ważniejszych wydarzeniach kulturalnych i społecznych, swoje miejsce na łamach mają recenzje



Redaktorem naczelnym pisma jest Tomasz Neisch, technicznym – Michał Cyunczyk

muzyczne i filmowe. Wśród stałych rubryk jest m.in. Kuchnia starego rzędy. W najnowszym numerze opublikowano także sprawozdanie z festynu pod hasłem Do serca przytul psa oraz wywiady: z ze-

społem Tortilla Flat i Albinem Batyckim, koźminianinem, wielokrotnym mistrzem Polski w grze deblowej w tenisa. (juss)

Upragniona obwodnica

W najbliższy czwartek burmistrz Koźmina – Maciej Bratborski, spotka się w Poznaniu z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Tematem rozmów będzie budowa obwodnicy.

W Koźminie Wlkp. o obwodnicy mówi się od lat. Miasto leży na ruchliwej trasie Poznań – Wrocław. Samochody przejeżdżają przez centrum. Specyficzny układ wąskich uliczek dochodzących do rynku nie zapewnia odpowiedniego bezpieczeństwa. Jedynym rozwiązaniem jest więc budowa trasy pozwalającej ominąć centrum.

Aby budowa doszła do skutku, Rada Miasta i Gminy musiała podjąć uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego oraz wykupie gruntów. Wywołało to protesty właścicieli ziemi. Trzy skargi trafiły nawet do Najwyższego Sądu Administracyjnego. Sporne kwestie rozstrzygnęła ustawa o wywłaszczeniu przymuso-

wym na użytek dróg lądowych i wodnych oraz wszelkich urządzeń użyteczności publicznej. Pozwala ona samorządowi, po uzyskaniu zgody wojewody, wymusić odsprzedaż ziemi pod budowę obwodnicy.

Wiadomo już, że w budżecie Generalnej Inspekcji Dróg i Autostrad zabezpieczono środki na tę inwestycję. – Jeśli i ja nam się zalatwić wszystkie formalności związane z wykupem ziemi do końca tego roku, w następnym ruszą prace. Jakiś czas temu wstępnie uzgodniliśmy, że obwodnica będzie powstawała w cyklu dwuletnim, byłaby więc gotowa w 2006 r. Szczegóły omówimy jednak właśnie na spotkaniu – mówi Maciej Bratborski. (juss)

Reggae w kinie

20 czerwca o godz. 20.00 w kinie Mieszko za sprawą koncertu przygotowanego na powitanie lata zabrzmiały rytmy reggae. Gwiazdą wieczoru była grupa Habakuk. Zespół istnieje na rynku muzycznym już od 13 lat. Współpracował m. in. z Marcinem Pospieszalskim, Ziętem Gralakiem oraz Muńkiem Stasz-

czykiem.

Zespół, choć przywiązany do tradycji reggae daleki jest bowiem od konserwatywności. Habakuk to po hebrajsku serdeczny uścisk, koncert tego zespołu bez wątplenia ocieplił zgromadzonej publiczności nieco chłodny i deszczowy wieczór. (lulu)



Sławomir Pałasz. Tel. 725 33 54



ZECZ
ROZDRAŻEWSKA

Monasch w gotyku

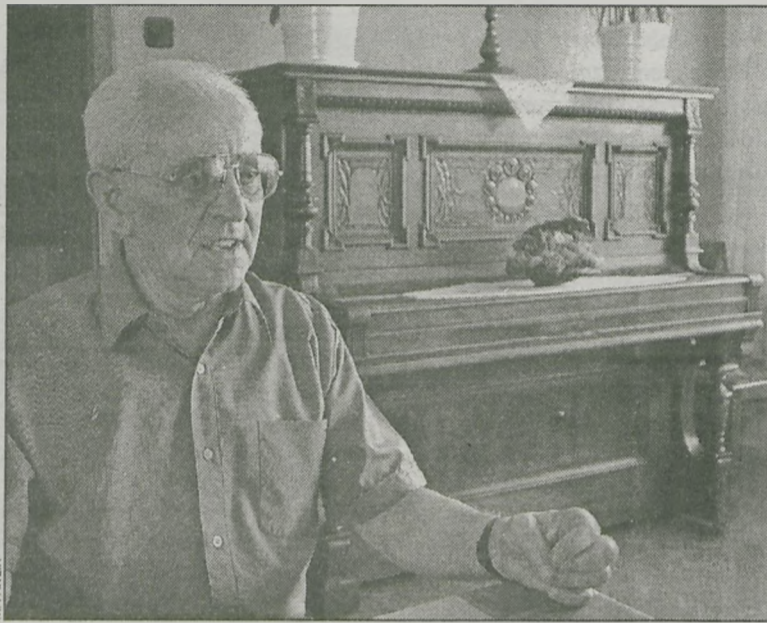
Zygmunt Herczyński, organista parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Rozdrażewie, należy do nielicznej grupy osób płynnie czytających niemieckie teksty zapisane czcionką gotycką.

Czcionka gotycka, powstała w średniowieczu w Europie Zachodniej, charakteryzuje się łamanymi, ostrokatnymi i ozdobnymi konturami liter. Do końca II wojny światowej obowiązywała w Niemczech, jej używanie miało podkreślać dumę i powagę III Rzeszy.

Jak dowiedzieliśmy się od Janiny Szczepańskiej, germanistki z I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kollątaja w Krotoszynie, czytanie tekstów zapisanych w gotyku jest czasochłonne, bo wiele liter alfabetu jest do siebie bardzo podobnych.

76-letni Zygmunt Herczyński języka niemieckiego nauczył się w czasie okupacji. Na lekcje chodził do jednego z przebywających w Rozdrażewie Niemców. – Rodzice uważali, że warto znać język wrogów – mówi.

W latach 70. i 80. ubiegłego stulecia do Zygmunta Herczyńskiego trafiało wiele osób z prośbą o przetłumaczenie niemieckich dokumentów w gotyku. – Tłumaczenia były im potrzebne do uzy-



„Najbardziej pochłonęła mnie praca nad tłumaczeniem pamiętników Monascha”
– mówi Zygmunt Herczyński

skaniu odszkodowań z tytułu pracy przymusowej u okupantów – wspomina. Organista rozszyfrował także listę członków NSDAP, którzy w czasie wojny mieszkali w Rozdrażewie.

Najbardziej pasjonującą pracę wykonał jednak, tłumacząc rękopisy pamiętni-

ków Bar Loeba Monascha (1801-1879), pochodzącego z Krotoszyna Żyda, słynnego drukarza. – Moja wnuczka pisze pracę magisterską o tym człowieku, poprosiła mnie o pomoc – mówi Herczyński.

Sławek Pałasz

Koniec dyskusji

O zakończeniu debat nad słusnością przystąpienia Polski do Unii Europejskiej apelował 21 czerwca, podczas Gminnego Zjazdu PSL w Rozdrażewie, poseł Józef Gruszka.

Zdaniem posła Gruszki rolnicy muszą zaakceptować wynik narodowego referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii. Powinni również zrobić wszystko, by odnaleźć się w nowej, czekającej ich rzeczywistości. Przypomnijmy: w niedawnym referendum mieszkańcy gminy Rozdrażew, jako jedyni w powiecie, opowiedzieli się przeciwko UE.

Parlamentarzysta, mówiąc o ujawnionej ostatnio aferze zbożowej, podzielił się

z rolnikami swoimi obawami o to, czy rzeczywiście zostanie ona szybko wyjaśniona.

Rolnicy przyjęli sprawozdanie z czteroletniej kadencji, przedstawione przez ustępującego prezesa Jerzego Lisa. Padło wiele słów krytyki. Delegaci zarzucali partii skosniałość struktur oraz brak młodzieży w jej szeregach. Prezesem Zarządu Gminnego PSL w Rozdrażewie wybrano jedynego kandydata na to stanowisko, Romana Poczę. (mal)

Kłęska suszy

W tym tygodniu na terenie gminy Rozdrażew rozpocznie pracę komisja szacująca straty w uprawach spowodowane suszą.

W skład komisji, która oceni rozmiary strat na polach zgłoszonych przez rolników, wchodzi: pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Rozdrażewie, przedstawiciel Urzędu Gminy oraz reprezentant Izby Rolniczej. Jeśli straty okażą się znaczne, wójt złoży u wojewody wniosek o ogłoszenie na terenie gminy stanu klęski żywiołowej. Gdyby został on ogłoszony, gospodarze zyskaliby prawo do ubiegania się o preferencyjne kredyty klęskowe.

Według Andrzeja Samowskiego, pracownika rozdrażewskiego ODR, problem dotyczy większości rolników z gminy Rozdrażew. Konsekwencje suszy dotknęły już hodowców bydła, pierwszy pokos trawy dał o ok. 30 proc. mniej siana niż w latach minionych. Jeśli pogoda się nie zmieni, powtórnych sianokosów nie będzie. Słońce spaliło też część zboża. Jedyne obfity deszcz uratować może uprawy buraków cukrowych i kukurydzy. (mal)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 507 126 896



ZECZ
SULMIERZYCKA

Zaniedbane drogi wojewódzkie

Sulmierzyccy radni, omawiając stan dróg na ostatniej sesji, mieli dużo pretensji do przedstawiciela zarządu dróg wojewódzkich, ze zrozumieniem natomiast przyjęli wyjaśnienia dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg.

Większość radnych z Sulmierzyc uważa, że w ich mieście na drogach administrowanych przez wojewodę nie robi się nic. Tłumaczenia Ryszarda Wasielaka, kierownika rejonu dróg wojewódzkich w Ostrowie Wlkp., wcale ich nie przekonują. – Nie widziałam nigdy, żeby samochód do odśnieżania porządnie oczyścił ulicę. Chyba jeżdżą tylko jedną stroną – powiedziała Maria Kalinowska, radna Rady Powiatu Krotoszyńskiego, zaproszona na obrady. – Pańskie wyjaśnienia to kpina, bo nie wiemy w końcu, za co wy odpowiadacie – mówił radny Marian Mazurkiewicz. – Tych corocznych obietnic, że będzie lepiej, mamy już dosyć – wtórowała mu Kalinowska.

Kierownik Wasielak tłumaczył, że dysponuje bardzo małymi środkami finansowymi, które wystarczają na ścinę poboczy, koszenie porastających je traw i remonty cząstkowe. W tym roku rejon dróg wymieni chodnik na ul. Strzeleckiej i na Bloniu, potrzeb jest jednak znacznie więcej.

Po raz kolejny żywo dyskutowano o sytuacji na alei Klonowicza, gdzie stan nawierzchni brukowej pogarsza się z roku na rok, co w opinii mieszkańców, wielokrotnie zwracających na to uwagę władzom miasta, jest wynikiem dużego ruchu pojazdów ciężarowych. – Tiry jeżdżą aleją Klonowicza z prędkością znacznie przekraczającą dozwolone 40 km na godzinę. Wnoszę o założenie pasów wibrujących na jezdni przy wlocie do Sulmierzyc od strony Odolanowa. Dzięki temu kierowcy zaczną jeździć wolniej – mówił Józef Januszkiewicz, drugi radny powiatowy obecny na sesji. – Samo ograniczenie szybkości nic nie daje, bo widzimy, że jest ona przekraczana. Nie chcemy czekać na wypadki śmiertelne – dodał radny Karol Mazurek. Po tym fragmencie dyskusji Rada Miejska przyjęła oświadczenie zobowiązujące burmistrza do wystąpienia do zarządcy drogi o zainstalowanie na alei Klonowicza pasów wibrujących.

Krzysztof Jelinowski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Krotoszy-



„Tiry jeżdżą tędy zbyt szybko” – uważa Józef Januszkiewicz

nie, przedstawił plany inwestycji drogowych w Sulmierzycach na najbliższe lata. Gotowa jest dokumentacja techniczna przebudowy ul. Poznańskiej na odcinku 660 m (od al. Klonowicza do ul. Ceglarskiej). – Zadanie to, obejmujące wymianę chodnika, odwodnienie i prze-

mieszenie przystanku autobusowego na aleję Klonowicza, będzie kosztować około 600 tysięcy złotych – stwierdził Jelinowski. Przedstawił również plan robót cząstkowych na sulmierzyckich jezdniach.

(popi)

O świetlicy w sierpniu

Rada Miejska Sulmierzyc odłożyła do sierpniowej sesji decyzję o tym, czy w tej miejscowości powstanie świetlica środowiskowa.

O formalnym powołaniu do życia świetlicy środowiskowej zdecydować musi Rada Miejska Sulmierzyc. Było bardzo prawdopodobne, że decyzja zapadnie 12 czerwca, w trakcie sesji. Tym bardziej, że podczas obrad komisji temat ten przybliżył radnym Andrzej Piotrowski, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krotoszynie. – Chcemy poznać więcej szczegółów na temat zasad funkcjonowania takiej świetlicy – wyjaśnił Rzeczy radny Leszek Borowski. Temat wróci więc na komisje Rady Miejskiej w sierpniu.

Świetlice środowiskowe przeznaczone są dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, dotkniętych alkoholizmem czy przemocą. Ich zadaniem jest rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży i mądre wypełnianie im wolnego czasu. Świetlica sulmierzycka mieściłaby się w Domu Kultury. Byłby to właściwie klub młodzieżowy, czynny przez 5 dni tygodnia, zawsze popołudniami, prowadzony przez pracowników PCPR.

(popi)



Karol Banaszak. Tel. 0 606 314 514



Nie ma szans na żelatynę

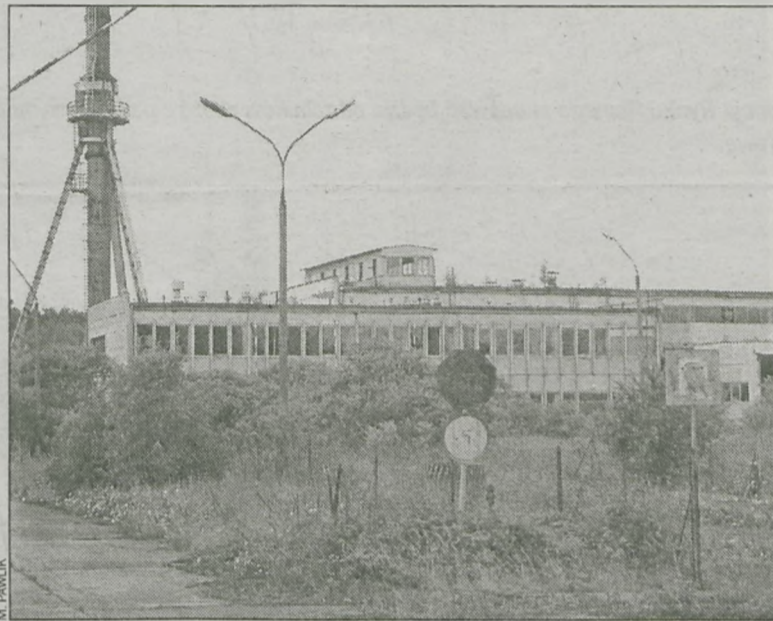
Poznańskie przedsiębiorstwo *Bakutil* w 1984 roku uruchomiło w Baszkowie budowany przez 10 lat zakład. Początkowo pracowało tam 150 osób, później zatrudnienie znalazło do 80 osób. W baszkowskim *Bakutilu*, który działał tylko do 1989 r., przerabiano odpady poubojowe, łącznie z krwią, kośćmi, pierzem. Zwożono je z terenu województw: kaliskiego, leszczyńskiego, wrocławskiego i poznańskiego. Firma przestała funkcjonować, kiedy zepsuł się warnik, tj. główny kocioł. – *Kocioł działał na licencji holenderskiej. Według tamtejszych standardów mógł pracować przez dwa lata, u nas „chodził” przez pięć* – opowiada Witold Bagiński, były zastępca dyrektora baszkowskiej firmy. W Baszkowie przedłużano przydatność warnika poprzez bieżące remonty. W końcu jednak przestał się do czegokolwiek nadawać. Zakład zamknięto, ludzi zwolniono, bo centrala nie kupiła nowego urządzenia.

W 1994 r., będąca wówczas własnością gminy Zduny, nieruchomość zabudowana w Baszkowie w wyniku przetargu została sprzedana spółce z Kalisza. Gmina bardzo zyskała, ponieważ jednorazowo wpłacono ok. 6,5 mln zł,

Dawny zakład Bakutilu w Baszkowie od dziesięciu lat stoi pusty i niszczeje. Właścicielka obiecywała tchnąć w niego życie i rozpocząć produkcję żelatyny, co jednak – według dawnego kierownictwa firmy i samorządowców – jest niemożliwe.

czyli trzykrotnie więcej niż wynosił wówczas roczny budżet Zdun! Pieniądze zainwestowano w rozbudowę infrastruktury miejskiej i wiejskiej. – *Pani Kaźmierczak, jedyna obecnie właścicielka dawnego „Bakutilu”, nie otworzyła jednak zakładu produkującego żelatynę, co cały czas zapowiada* – mówi Władysław Ulatowski, burmistrz Zdun. Twierdzi jednak, że kobieta ma koncepcję na wyrób żelatyny. – *To niemożliwe, przecież przerabialiśmy tam na mączkę części martwych zwierząt, które padały z powodu chorób* – uważa Witold Bagiński.

Od dziesięciu lat obiekty stoją puste, nic się w nich nie dzieje. – *Wielokrotnie w poprzednich kadencjach samorządu próbowaliśmy rozmawiać z właścicielką. Chcieliśmy negocjować, ale w pewnym momencie straciliśmy do niej zaufanie. Mimo deklaracji i świetlanych wizji rozpoczęcia ogromnej inwestycji, która da wiele miejsc pracy, nic się nie działo* – mówi Marian Sobański, wiceburmistrz Zdun. Mimo wielokrotnych



Od dziesięciu lat budynki stoją puste

prób telefonicznych nie udało się nam skontaktować z panią Kaźmierczak.

Właścicielka zwracała się do gminy

o umorzenie zaległości podatkowych, które według naszych nieoficjalnych informacji sięgają już około miliona zło-

tych. – *Twierdzi, że my jako samorząd utrudnialiśmy jej rozpoczęcie inwestycji, ale przecież nie mieliśmy żadnej gwarancji, że jak umorzemy, to ona zacznie działać. Wystąpiliśmy więc kilka lat temu do komornika sądowego o odzyskanie niezapłaconych podatków lokalnych* – wyjaśnia zastępca wójtka gminy. Gmina chce, aby zadłużenie odnotowano w hipotece, aby w przyszłości mogła przejąć obiekt na własność. – *Ta sprawa jest bardzo skomplikowana. Część postępowania została na skutek decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi zawieszona* – mówi Lucyna Szczepecka, prezes Sądu Rejonowego w Krotoszynie.

Tymczasem co jakiś czas do zdunowskiego Urzędu Miasta zgłaszają się firmy zainteresowane kupnem terenu, na którym stoją budynki dawnego *Bakutilu*. – *Odsyłamy je do właścicielki* – wyjaśnia burmistrz. Są dwa powody dla których nieruchomość jest dla klientów atrakcyjna. Po pierwsze: na tym terenie do 2006 r. można prowadzić uciążliwą dla środowiska działalność. Po drugie: choć budynki są w bardzo złym stanie, działka jest uzbrojona, a na jej terenie istnieje mała oczyszczalnia ścieków.



Sławomir Pałasz. Tel. 725 33 54



Walczą z bałaganem

Odprowadzane ścieków do rowów melioracyjnych lub kanalizacji burzowej, dzikie wysypiska śmieci w lasach – to problemy, z którymi gmina Cieszków boryka się od wielu lat. Jest nadzieja, że sytuacja wkrótce ulegnie poprawie.

Samorządowcy z Cieszkowa powołali komisję mającą kontrolować stan sanitarny gminy. Rozpocznie ona pracę w tym tygodniu. W jej skład wchodzi: przedstawiciel Urzędu Gminy, radny z kontrolowanego terenu, strażacy, a doraźnie również wójt Cieszkowa. Pierwszą monitorowaną wioską będzie Jawor.

Właściciele posesji zobowiązani są do posiadania zbiorników na nieczystości płynne, muszą także prowadzić ewidencję wywożonych śmieci. – *Tych obowiązków wielu z nich nie realizuje* – stwierdza Ignacy Miecznikowski, wójt gminy Cieszków. Według niego komisja ma przede wszystkim spełnić rolę prewencyjną. – *Nie mamy zamiaru karać za zaniedbania, jedynie w wyjątkowo rażących przypadkach powołamy policję* – zapowiada.

Prawdziwą plagą stają się w gminie Cieszków dzikie wysypiska śmieci,



Komisja rozpocznie pracę od wsi Jawor

zwłaszcza w lasach. Ostatnio zidentyfikowano osobę, która wyrzucała odpady w niedozwolonym miejscu w Pakoślawsku. Nie została ukarana, ale musiała oczyścić teren ze śmieci. Przy polnej drodze między Cieszkowem a Zdunami nieznanymi sprawca pozostawił padłą maciorę i prosięta. – *Podejrzewam,*

że uczynił to ktoś spoza naszej gminy – mówi Miecznikowski.

Zdaniem wójta są już pierwsze dobre skutki powołania wspomnianej na początku komisji – zwiększyła się liczba cieszkowian korzystających z usług firmy wywożącej śmieci.

Sławomir Pałasz

Półkolonie z wycieczkami

80 dzieci uczestniczyć będzie w półkoloniach organizowanych przez Gminne Centrum Kultury w Cieszkowie. Potrwają one od 2 do 11 lipca.

Każdego dnia wypoczywające na półkoloniach dzieci wyjadą do innej miejscowości. W Pepowie, pod okiem instruktorów z klubu *Arlet*, będą jeździć konno i bryczką. W świetlicy wiejskiej w Guzowicach wezmą udział w konkursie na najlepiej wykonaną piosenkę, na cieszkowskim stadionie rywalizować będą w tumieniu gier i zabaw sprawnościowych. Zwiedzą fabrykę cukierków w Sulmierzycach, w Krotoszynie popływają w *Wodniku*.

Na dwa dni wyjadą do Warszawy, gdzie odwiedzą m.in. gmach Sejmu RP i pospacerują po Starówce. Półkolonie zakończy spotkanie w milickim barze *Pelikan*.

kan.

Jak mówi Halina Niedbała, dyrektorka GCK w Cieszkowie, półkolonie to jedyna zorganizowana forma wypoczynku proponowana dzieciom przez ten ośrodek: – *Moglibyśmy przygotować więcej imprez, ogranicza nas jednak brak funduszy.*

Koszt półkolonii wyniesie ok. 11 tys. zł, część tych pieniędzy pokryją sponsorzy. Pieniądże na codzienny, skromny poczęstunek dla dzieci GCK otrzymał od cieszkowskiego ośrodka pomocy społecznej. Każdy z uczestników półkolonii zapłaci po 15 zł.

(mal)

Chcą zaciągnąć kredyt

24 czerwca, już po zamknięciu tego wydania *Rzeczy*, w Cieszkowie odbyła się sesja Rady Gminy. Radni mieli podjąć uchwałę o zaciągnięciu przez samorząd gminy kredytu w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na dofinansowanie budowy sieci wodociągowej, łączącej Cieszków ze Zdunami. 9 lipca rozstrzygnięty zostanie prze-

targ na wykonanie tych robót, inwestycja ma zostać zakończona w ciągu miesiąca.

Radni mieli także podjąć decyzję o utworzeniu zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników, powołać nową komisję rolnictwa i ochrony środowiska oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Cieszkowie. O szczegółach – za tydzień.

(st)

Plony o połowę niższe?

Rok 2003 jest ostatnim, w którym Agencja Rynku Rolnego skupować będzie od rolników zboże z państwowymi dopłatami. Ziarna będzie jednak mniej niż przed rokiem, być może nawet o połowę.

Po naszym wejściu do Unii Europejskiej przestanie obowiązywać obecny system interwencji państwa na rynku zbożowym. Rolnicy, zamiast dopłat do skupowanego przez Agencję Rynku Rolnego ziarna, otrzymywać będą dopłaty unijne, zależne od powierzchni gospodarstw i powierzchni upraw.

W tym roku ceny agencyjne będą takie same, jak w roku ubiegłym. Tona pszenicy kosztować ma 440 zł, żyta – 325 zł. Dodatkowo rolnicy za odstawię plony otrzymają za tonę pszenicy w lipcu i sierpniu 110 zł, we wrześniu – 120 zł, w październiku 130 zł. Za żyto zaś odpowiednio: 75, 80 i 85 zł. Agencja rozpoczęła już podpisywanie umów z firmami zainteresowanymi prowadzeniem skupu.

Gminna Spółdzielnia *Samopomoc Chłopska* w Krotoszynie podpisała z Agencją umowę na skup 1 tys. ton pszenicy oraz 200 ton żyta. – *Wszystko zależy jednak od tego, czy uzyskamy kredyt bankowy* – mówi Krzysztof Ludwiczak, prezes GS.

W podobnej sytuacji jest Zakład Zbożowo-Młynarski Wojciecha Piekarskiego z Czarnego Sadu (gmina Koźmin Wlkp.), który planuje skupić dla Agencji 25 tys. ton pszenicy, 7 tys. ton tego ziarna chce kupić od rolników koźmińska spółka *Bastik*.

W ubiegłym roku agencyjny skup prowadziła Spółdzielnia Kólek Rolniczych *Central* w Koźminie Wlkp. – *Poniśliśmy wówczas straty, więcej zainwestowaliśmy niż dostaliśmy od Agencji, wobec czego w tym roku zrezygnowaliśmy ze skupowania* – mówi Kazimierz Zaworski, prezes *Centrali*.

Nie to jednak, gdzie i za ile będzie można sprzedać zboże, jest obecnie



Sławomir Teodorczyk z Ujazdu uważa, że plony zbóż mogą być nawet o połowę niższe niż w roku ubiegłym

największym zmartwieniem gospodarzy. Rolnicy obawiają się przede wszystkim o wysokość i jakość tegorocznych zbiorów. Wszystko wskazuje na to, że susza znacznie zmniejszy plony.

Sławomir Teodorczyk z Ujazdu (gmina Cieszków), wsi położonej na pograniczu powiatów krotoszyńskiego i milickiego, gospodaruje na 25 ha zie-

mi, jest członkiem Powiatowej Rady Dolnośląskiej Izby Rolniczej w Miliczu. Uprawiane przez siebie zboże wykorzystuje przede wszystkim na paszę dla trzody chlewnej. Hoduje 10 macior, rocznie produkuje 150 tuczników. – *Brak opadów w czerwcu spowoduje, że plony będą o połowę niższe* – prognozuje.

Susza wpływa negatywnie także na

uprawy rzepaku. Skup każdej jego ilości dla Zakładów *Thuszczowych* w Szamotułach zapowiada Krzysztof Ludwiczak. Jego zdaniem zebrany plon będzie o 30 proc. niższy od ubiegłorocznego. Cena tony rzepaku technologicznego, czyli takiego, który ma 7 proc. wilgotności oraz 2 proc. zanieczyszczeń, może wobec tego dojść nawet do 1 tys. zł.

Na terenie powiatu krotoszyńskiego rzepak kupować będą także: dla Zakładów *Thuszczowych* w Kruszwicy – koźmińska spółka *Bastik*, dla Zakładów *Thuszczowych* w Szamotułach – *Central*. W ubiegłym roku skup taki prowadził również GS *Rozdrażew*, ale firma ta postawiona została w stan likwidacji. – *Jeśli jakiś zakład wydzierżawi od nas magazyn zbożowy i zdąży podpisać umowę z zakładami thuszczowymi, będzie mógł prowadzić skup rzepaku*. – mówi Roman Pauter, były członek zarządu GS.

Sławek Pałasz

Do mleczarni po wnioski

Hodowcy bydła, którzy w roku referencyjnym (od początku kwietnia 2002 do końca marca 2003) sprzedawali mleko krotoszyńskiej mleczarni, mogą tam odbierać wnioski o przyznanie im indywidualnych kwot mlecznych – czyli ilości mleka, jaką po naszym wejściu do Unii Europejskiej będą mogli wyprodukować i sprzedać.

Dotychczas Agencja Rynku Rolnego, odpowiedzialna za nadanie poszczególnym rolnikom kwot mlecznych, przekazała do Krotoszyna 300 egzemplarzy tych dokumentów, co stanowi zaledwie jedną trzecią naszego zapotrzebowania. Jak dowiedzieliśmy się w oddziale terenowym ARR w Poznaniu, pozostałe wnioski dotrą do nas za 2, 3 tygodnie. Do końca października rolnicy mają czas na ich złożenie.

Producenci zastanawiają się, czy od

kwietnia 2004 r., kiedy to kwoty mleczne zaczną obowiązywać, mleczarnie skupować będą od nich całą wyznaczoną ilość. Kazimierz Worsztynowicz, prezesa *Nutricii* Krotoszyn, nie jest jeszcze pewien, czy mleczarnia podpisze z rolnikami umowy na skup całości. – *Na podjęcie tej decyzji mamy czas do kwietnia przyszłego roku* – mówi.

Jeśli umowa będzie dotyczyła tylko części kwoty, rolnik będzie musiał samodzielnie znaleźć dodatkowy pod-

miot skupujący.

W przypadku sprzedania przez hodowcę gospodarstwa, kwota mleczna przekazana zostanie nabywcy. Właściciel kwoty będzie mógł ją także sprzedać lub wydzierżawić innemu rolnikowi. Prawo do niej zachowa także ktoś, kto odziedziczył gospodarstwo. W przypadku braku spadkobierców kwota zostanie przejęta przez Skarb Państwa.

(st)

Unijny skup. Unia Europejska w prowadzonej przez siebie polityce zbożowej stawia przede wszystkim na prywatne podmioty skupujące. Przewiduje co prawda prowadzenie skupu interwencyjnego, jednak wyłącznie od listopada do maja następnego roku, a nie w czasie żniw. Unia skupuje w ten sposób pszenicę, kukurydzę, żyto i jęczmień. Na wszystkie te zboża obowiązuje obecnie jednolita cena: 101,31 euro/t. Według unijnych standardów maksymalna wilgotność zbóż i kukurydzy sięgać może 14,5 proc., zawartość zanieczyszczeń – 12 proc. Ziarna skielkowane w przypadku pszenicy i żyta stanowić mogą 4 proc., w przypadku jęczmienia i kukurydzy – 6 proc. całości sprzedawanych plonów.

Porzeczkowa potęga. Polska przoduje w świecie w produkcji czarnych i czerwonych porzeczek. W naszym kraju porzeczkowe plantacje zajmują 35 tys. ha, a roczna produkcja waha się od 90 do 110 tys. t, połowa z tego trafia na eksport. Aż 80 proc. czarnych porzeczek sprzedawanych w krajach Unii Europejskiej pochodzi z Polski. By zyskać szansę na unijne dotacje i utrzymać pozycję światowego lidera, polscy plantatorzy będą musieli tworzyć grupy producentów.

Poprawili ustawę. Jeszcze przed wakacjami Sejm powinien uchwalić nową wersję ustawy o biopaliwach. Poprzednią zawetował prezydent Aleksander Kwaśniewski. W nowym projekcie nie ma zapisu mówiącego, że do produkcji biopaliw używać można jedynie polskiego surowca. Istnieje za to propozycja wprowadzenia obowiązku zawierania wieloletnich umów z producentami rzepaku czy pszenicy. Jeśli posłowie przegłosują ten projekt ustawy, od października wszystkie rodzaje paliwa sprzedawanego przez polskie stacje benzynowe zawierać będą 3,5 proc. domieszki biokomponentów. Ustawa przewiduje, że specjalne oznakowanie dystrybutorów paliw na stacjach benzynowych konieczne będzie wówczas, gdy zawartość biokomponentów przekroczy 5 proc.

Internetowe badanie. Naukowcy z Politechniki Łódzkiej opracowali metodę wykrywania BSE przy pomocy internetu. Obecnie mięso poddawane badaniu w kierunku choroby szalonych krów dostarczane jest równoległe do kilku laboratoriów. Łodzianie wpadli na pomysł, by pobraną od zwierzęcia próbkę sfilmować kamerą internetową, zaś obraz przesłać do ośrodka diagnostycznego, wyposażonego w specjalny program do identyfikacji choroby. Wprowadzenie tej metody zmniejszy koszt badań i skróci ich czas.

Sławek Pałasz

Skomentuj ten artykuł
w portalu internetowym
www.101.pl

101.pl
portal regionalny

Warsztat bez pieniędzy

Warsztat Terapii Zajęciowej jest finansowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Organem założycielskim jest wprawdzie gmina, jednak jej rola ograniczyła się do udostępnienia pomieszczeń, za które placówka musi płacić czynsz. Dotychczas przyznawane przez PFRON środki wynosiły na jednego niepełnosprawnego od 1999 r. 1173 zł miesięcznie. Decyzja, którą otrzymało na początku czerwca Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, zmniejsza tę kwotę o 55 zł, do 1118 zł. Oznacza to, że budżet placówki skurczy się w skali roku o 23 tys. zł.

Pismo dotarło do PCPR 4 czerwca, jednak odnosi się ono do całego roku 2003. – *W związku z tym, że mamy Europejski Rok Niepełnosprawnych, wcześniej słyszeliśmy, że kwota przeznaczona na rehabilitację jednej osoby ma być podniesiona* – mówi Paweł Kaczmarek, dyrektor WTZ w Krotoszynie. Decyzja o jej obniżeniu motywowana jest obliczeniami średniego kosztu uczestnictwa w zajęciach jednej osoby w placówkach tego typu. Dodano budżety wszystkich warsztatów w Polsce, sumę podzielono przez liczbę uczestniczących tam niepełnosprawnych i otrzymano kwotę 1118 zł. – *Także planowany przyszły budżet na pomoc osobom niepełnosprawnym jest mniejszy. PFRON sugeruje zwrócenie się o pomoc do powiatu lub gminy* – wyjaśnia Andrzej Piotrowski, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Cięcia prawdopodobnie związane są z wydatkami, jakie PFRON poniósł na promowanie Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. – *To zakrawa na ironię, że w roku, który miał być świętem niepełnosprawnych, zabrakło pieniędzy na bieżącą działalność placówek im służących* – gorzko stwierdza Kaczmarek.

W tej chwili warsztat stoi przed koniecznością ograniczenia wydatków. Pozostało jeszcze sześć miesięcy roku, a budżet trzeba uszczuplić aż o 23 tys. zł. Część potrzebnych środków będzie można wygospodarować, ograniczając fundusz plac. Zmniejszy się więc liczba etatów, ale ucierpią na tym

O 23 tys. został uszczuplony tegoroczny budżet krotoszyńskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej. Placówka będzie musiała przeprowadzić cięcia finansowe, a co za tym idzie – ograniczyć działalność. – Jesteśmy w szoku, to wszystko, co mogę powiedzieć – stwierdziła Jolanta Borska, jedna z terapeutek.



Czy podopieczni warsztatów będą nadal dostawali kieszonkowe?

uczestnicy zajęć, ponieważ już teraz potrzeba większej liczby zatrudnionych. Maksymalne oszczędności na to około 5 tys. zł.

Prawdopodobnie trzeba będzie zmniejszyć koszty używania samochodu, co w praktyce oznacza, że warsztaty będą musiały zrezygnować z dowożenia osób niepełnosprawnych z sąsiednich gmin. – *Jeśli powstanie nasza filia w Kobylinie, to trochę nas odciążą. Prowadzimy także rozmowy z Koźminem i Rozdrażewem, by gminy te przejęły na siebie koszt dowożenia uczestników. Zdajemy sobie sprawę, że rodziców nie*

stać na zapewnienie dzieciom dojazdu i odwiezienie po zajęciach – mówi Kaczmarek.

Jednak i to prawdopodobnie nie pokryje braków. Konieczne więc będzie także zmniejszenie lub całkowite zaprzestanie wypłacania podopiecznym warsztatu 70 zł kieszonkowego co miesiąc. Pieniądze te były dla nich tzw. treningiem ekonomicznym, czyli praktycznym ćwiczeniem gospodarowania pieniędzmi. – *Naszym celem jest przygotowanie osób niepełnosprawnych do samodzielnego życia w społeczeństwie, trening ekonomiczny odgrywa więc ważną rolę* – wyjaśnia dyrektor.

Warsztat Terapii Zajęciowej zwrócił się o pomoc do Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. Rozwiązaniem byłoby bowiem być może zwolnienie placówki do końca roku z płacenia czynszu. Pomieszczenia przyznane przez gminę administrowane są przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, na konto którego wpływa z tytułu użytkowania ich przez WTZ 950 zł co miesiąc. Zwolnienie z czynszu pozwoliłoby na zaoszczędzenie do końca roku ok. 6 tys. zł.

Justyna Stróżyk

Praca czeka

Poniżej zamieszczamy oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej podajemy nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne 20 czerwca, do czasu ukazania się gazety mogły ulec zmianie. Ich aktualność można sprawdzić, dzwoniąc do PUP, pod nr tel. 725 36 84.

Praca dla kobiet

- szwaczka (kaletniczka), Krotoszyn

Praca dla mężczyzn

- specjalista ds. zakupów i logistyki, Krotoszyn
- murarz, Kobylin
- ślusarz-spawacz, Krotoszyn
- malarz, delegacja – Warszawa
- kowal-ślusarz, Stara Obra
- ślusarz-tokarz, Koźmin
- ślusarz-spawacz, Krotoszyn
- kierowca kat. E/C, Wróbliniec, Ugrzele
- sprzedawca-handlowiec, Krotoszyn
- operator koparki, Krotoszyn
- ślusarz mechanik z uprawnieniami spawacza, Krotoszyn
- operator koparki łyżkowej, Krotoszyn
- elektryk, Ostrów
- operator dźwigu, Krotoszyn
- murarz, Krotoszyn
- kierowca-mechanik, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- nauczyciel infromatyk, Krotoszyn
- nauczyciel języka ang., Koźmin
- lekarz weterynarii, Koźmin
- nauczyciel przedmiotów zawodowych, Krotoszyn
- krawiec-krojczy, Krotoszyn
- krawiec-kreślacz, Krotoszyn
- nauczyciel infromatyk, Koźmin
- nauczyciel chemii, Koźmin
- nauczyciel biologii, Koźmin
- nauczyciel języka ang., Koźmin
- nauczyciel języka ang., Krotoszyn

Dookoła skrzyżowania – już w sierpniu



Drogowcy rozpoczęli pracę 2 czerwca

W połowie sierpnia gotowe będzie rondo kompaktowe przy stacji paliw Statoil w Krotoszynie. Prace budowlane według firmy wykonawczej nie wpłyną na płynność ruchu.

Przypomnijmy: przebudowa skrzyżowania ulic Raszkwoskiej, Koźmińskiej i Mickiewicza była warunkiem powstania stacji paliw. Statoil jednak najpierw wybudował właśnie ją, odwrotną kolejność uzasadniając zawilocią procedur administracyjnych. Stację oddano do użytku pod koniec 2002 roku.

Prace na skrzyżowaniu rozpoczęły się w połowie maja, kiedy trzeba było uporządkować i przelożyć instalacje sieci energetycznych i telekomunikacyjnych. Od 2 czerwca prowadzone są typowe roboty drogowe. Jak zapewnia Rafał Olejniczak, kierownik budowy z firmy Imex-Bezpieczeństwo i Sygnalizacja Sp. z o.o., zakończą się do 14 sierpnia.

Budowa ronda na najbardziej ruchliwym skrzyżowaniu zdaniem wykonawców nie wpłynie negatywnie na płyn-

ność ruchu pojazdów. – *Zapewniono nas, że wszystkie prace będą się odbywały przy pełnym ruchu. Żadna z ulic nie zostanie zamknięta, nie przewidziano też objazdów* – wyjaśnia Czesław Ossowski z zespołu ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. Pewne drobne utrudnienia mogą jednak występować, dlatego na wszystkich drogach dojazdowych ustawiono pulsujące światła ostrzegawcze.

(popi)

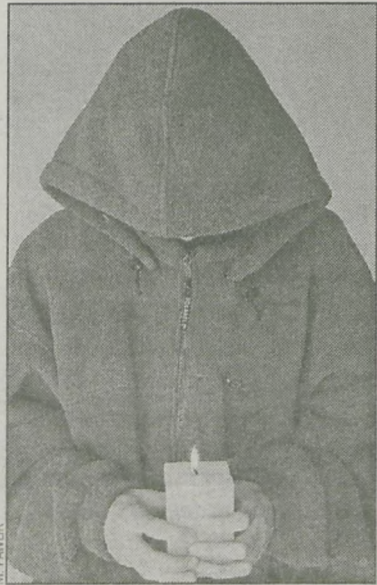
Skomentuj ten artykuł w portalu internetowym www.ecentrum.pl

centrum

Co każdy powinien wiedzieć u progu wakacji o sektach

Nikt nie jest BEZPIECZNY

Na rekrutację prowadzoną przez sekty pewne osoby są bardziej podatne niż inne – czytamy w opublikowanym niedawno raporcie Międzyresortowego Zespołu do spraw Nowych Ruchów Religijnych. Zdaniem Ryszarda Nowaka z Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, nikt nie może czuć się bezpieczny.



Sekty są w stanie zwerbować każdego. Wybierają jednak przede wszystkim ludzi młodych, inteligentnych, wrażliwych, z tak zwanych dobrych domów. Odpowiadając na pytanie: *Czy jesteś podatny na zwerbowanie?*, w infomatorze dla młodzieży, przygotowanym przez lubelskie Centrum Informacji o Kultach Destrukcyjnych, stwierdzono: *Tak, jeśli ze szlachetnych pobudek chciałbyś coś zmienić w sobie lub świecie; tak, jeśli z szacunkiem i ciekawością słuchasz, co inni ludzie mają ci do powiedzenia; tak, jeśli z przekonaniem sądzisz, że jesteś na to zbyt inteligentny lub zbyt odporny psychicznie.* Na jednej z internetowych stron można znaleźć świadectwo ojca, który mimo woli przyczynił się do tego, iż jego syn trafił do sekty: *Syna starał się wychować na człowieka wrażliwego na sprawy ekologii, oddanego ochronie przyrody i krajobrazu.*

Jak działają sekty?

Sekty upatrują sobie ludzi inteligentnych, o nastawieniu idealistycznym, dobrze wykształconych, o szerokich zainteresowaniach intelektualnych i ekonomicznie uprzywilejowanych. W werbowaniu stosują techniki psycho- i socjomanipulacji (choćby sławną technikę *bombardowania miłością*), świadome pochlebstwa w rodzaju: *Jesteś kimś wyjątkowym, to spotkanie nie może być przypadkiem...* Rozmowa z emisariuszem sekty, czyli werbnikiem, faktycznie nie jest przypadkiem.

Najpewniejszym zabezpieczeniem przed intruzami z sekt jest tzw. prewencja pierwotna, czyli oparcie w kochającej rodzi-

Charakterystyka sekty

- daje pewność zbawienia (uzdrowienia, wyzwolenia) w danej grupie przy pomocy jakichś technik, uczynków i całkowitego oddania,
- oferuje osiągnięcie doświadczenia duchowego w krótkim czasie poprzez praktykowanie ezoteryzmu wschodniego, technik magiczno-gnostycznych czy magii,
- uważa się za *gminę doskonałych*,
- na czele grupy stoi przywódca, któremu członkowie winni są bezwzględne posłuszeństwo,
- głosi, iż reszta ludzkości (poza elitą sekty) żyje w grzechu, jest chora, żyje w nieświadomości, niewiedzy, sekta zaś posiadała wyłączną prawdę,
- odrzuca myślenie racjonalne jako nieoświecone, neguje kształcenie akademickie, organizuje własne szkolnictwo,
- kontroluje i reglamentuje zachowania, uczucia i nawet myśli swoich członków,
- wprowadza ścisłą dyscyplinę i żąda przestrzegania jej jako jedynej drogi do oświecenia, uzdrowienia, zbawienia,
- żąda świadczeń pieniężnych i wymusza darowizny,
- żąda zerwania, ograniczenia więzi z rodziną, przyjaciółmi,
- kontroluje i wypełnia czas wolny, zlecając coraz to nowe prace na rzecz grupy (niekiedy zupełnie bezsensowne),
- ingeruje w życie prywatne i intymne adeptów, kontroluje wszystkie sfery życia, z seksem małżeńskim włącznie,
- wprowadza obowiązkową specjalną dietę oraz techniki medytacji i modłów, prowadzące do wyjałowienia psychiki i systemu nerwowego, co sprzyja całkowitemu podporządkowaniu członków grupie i guru.

nie, a przede wszystkim pamiętać o sakramentach, głównie o sakramencie pojednania.

Przyczyna – brak pogłębienia wiary

Wśród różnych motywów, które mogą skłonić do przyjęcia propozycji nowych ruchów religijnych, jest brak konsekwencji w codziennym przeżywaniu swego chrześcijaństwa przez niektórych ochrzczonych lub też tęsknota za bardziej intensywnym życiem religijnym, które się spodziewają

znaleźć w sekcie, gdy nie zaznają go we własnej wspólnotce. Jest to jednak nadzieja złudna.

Wyjściem z opisanego wyżej stanu wewnętrznej niepokoju może być bowiem tylko prawdziwe nawrócenie, o jakim mówi Ewangelia, nie zaś bezkrytyczne przystąpienie do grup tego rodzaju czy też oddawanie się religijnym rytom, w których zgiełk słów ukrywa bezwład serca. Potrzebna jest zatem poważna odnowa duchowa, konsekwentne wypełnianie woli Bożej i naśladowanie

Chrystusa, bezcelowe zaś będzie stosowanie się do jakichś niespójnych, wymyślnych przepisów, od których uzależnia się cały swój los – życie i śmierć.

Jak się chronić?

Osoby regularnie spowiadające się dziwnie jakoś nie są zaczepiane przez sekcjarzy, chociaż tak naprawdę nikt nie jest bezpieczny, oprócz ludzi... chorych psychicznie. Chodzi o to, ażeby w kontakcie z werbnikami, jeżeli już do takiego dojdzie, przedstawić się jako świadek Chrystusa i rzeczywiście nim być. Trzeba też pamiętać o tym, że sytuacje stresowe podwyższają podatność na techniki manipulacyjne. Zwłaszcza jeżeli sekta pojawia się w czasie, kiedy doświadczasz trudności życiowych, związanych na przykład z egzaminami, zerwanymi więziami rodzinnymi, poczuciem osamotnienia czy alienacji w nowym środowisku, presją kręgów towarzyskich czy koniecznością podjęcia ważnej decyzji.

Chociaż grzech pozostaje najważniejszym czynnikiem podatności na sektę (głównie grzech nieprzebaczenia, nienawiści, pychy w poszukiwaniach religijnych itd.), to niewiele osób zostaje członkami grup kultowych z własnej woli. Niekiedy – paradoksalnie – to właśnie kontakt z sektą służy późniejszemu radykalnemu nawróceniu.

Sekt należy strzec się nie tylko w czasie wakacji, choć okres urlopowy jest szczególnie, gdyż odpoczywając od codziennych obowiązków, nieraz zapominamy o obowiązku podstawowym – pozostania chrześcijaninem. **Aleksandra Bałoniak**

Notatnik parafialny

Spotkanie chorych. 21 czerwca w kościele pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Koźminie Wlkp. odprawiona została Msza św. dla chorych i osób w podeszłym wieku. Jej uczestników zaproszono potem do Domu Katolickiego, na poczęstunek przygotowany przez parafialny zespół charytatywny.

Parafialne odpusty. Mimo że wspomnienie Niepokalanego Serca NMP przypada 27 czerwca, uroczystość odpustowa w Roszkach, gdzie znajduje się kościół pod tym wezwaniem, odbędzie się w niedzielę 29 czerwca. W tym samym dniu odpust świętować będzie także parafia pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie.

Na rajd. Są jeszcze wolne miejsca na organizowany przez ks. Dariusza Brylaka, wikariusza parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie, pieszy rajd dla młodzieży po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Termin: od 23 do 30 lipca, koszt: 330 zł.

(mal)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 czerwca 2003 r. zmarł namaszczony Olejami św. nasz ukochany Brat i Wujek

ś†p.

Zenon Miśkiewicz

przeżywszy lat 57
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 czerwca 2003 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Zięć, Brat i Szwagier

ś†p.

Roman Rzekiecki

przeżywszy lat 49
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 czerwca 2003 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś†p.

Katarzyna Kaszuba

przeżywszy lat 95
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 czerwca 2003 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój ukochany Mąż, Ojciec, Zięć, Dziadek i Szwagier

ś†p.

Henryk Sufryd

przeżywszy lat 66
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 czerwca 2003 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

ś†p.

Leokadia Szwałek

przeżywszy lat 79
W smutku pogrążona
rodzina

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Fama 7, tel. 062 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0604 05 92 14
Cleszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w całym powiecie
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

ODROZCZONY TERMIN PŁATNOŚCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 czerwca 2003 r. zmarła namaszczona Olejami św. moja ukochana Żona, nasza Mama, Teściowa, Babcia, Siostra i Ciocia

ś†p.

Władysława Adamczak

przeżywszy lat 66
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 czerwca 2003 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

ś†p.

Sabina Młoda

przeżywszy lat 69
W smutku pogrążona
rodzina

Informujemy, że nekrologi (w standardowych rozmiarach) i krótkie teksty pożegnalne publikujemy nieodpłatnie.

Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ul. Floriańskiej 1.

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe

BARAŃCZY

Krotoszyn, ul. Rolnicza 2, tel. 725 42 44, ul. Wiejska 18, tel. 722 80 26.
Koblewo, ul. Rzemieślnicza 30, tel. 721 15 00.

- usługi całodobowe
- duży wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w całym powiecie
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę

odroczone
termin
płatności

Doktorat Honoris Causa dla krotoszyńianina

27 czerwca, podczas uroczystości w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, godność Doktora Honoris Causa tej uczelni otrzyma nasz wybitny kraj, prof. Władysław Stróżewski.

W uchwale Senatu UJ na ten temat czytamy m.in., że godność Doktora Honoris Causa nasz kraj otrzymał w szczególności za ogromny dorobek naukowy, pozwalający uznać go za jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich filozofów, za wnikliwego, twórczego, oryginalnego oraz uwzględniającego starożytną i chrześcijańską tradycję podejmowanie najpoważniejszych zagadnień filozoficznych, za znakomite analizowanie i przedstawianie zagadnień związanych ze sztuką i za piękną literacką formę książek, za pracę na rzecz uczelni i społeczności akademickiej, za osiągnięcia pedagogiczne.

Senat podkreśla też odwagę i bezkompromisowość profesora Stróżewskiego w czasach dla niego i dla kraju

trudnych, bez względu na konsekwencje takiej postawy, w obronie tych wartości, które są dla niego najważniejsze – prawdy i szacunku dla godności ludzkiej.

Prof. Władysław Stróżewski, krotoszyńianin z pochodzenia, przez krótki czas był uczniem LO im. H. Kołłątaja w rodzinnym mieście. Został z tej szkoły wydalony razem z kilkoma kolegami, oskarżonymi w czasach stalinowskich o znieważenie wizerunku Stalina. Kilka lat temu, na zjeździe absolwentów, podobnie jak pozostali zamieszani w sprawę uczniowie, otrzymał dyplom Honorowego Absolwenta.

Krotoszyńianie spotkali się z prof. Stróżewskim w marcu 1997 roku, na zorganizowanej przez naszą redakcję

uroczystości ogłoszenia werdyktu kapituły tytułów *Krotoszyńianin Roku* i *Przyjaciel Krotoszyna* – został wówczas uhonorowany drugim z nich. Przyjechał razem z bardzo sobie bliskim ks. prof. Józefem Tischnerem. Zapewniał wtedy: – *Ja naprawdę jestem przyjacielem Krotoszyna!* Zapytany o własną hierarchię wartości, odpowiedział krótko: *Być dobrym człowiekiem.*

Relację z uroczystości na UJ zamieścimy w następnym wydaniu *Rzeczy*.



(er)

REKLAMA

Spalać się dla Chrystusa



„Weźcie to światło nadziei do swojej codzienności”

21 księży z diecezji kaliskiej i poznańskiej odprawiło 16 czerwca w świątyni pw. św. ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie Mszę św. dziękczynną z okazji dziesiątej rocznicy swoich święceń kapłańskich. Był wśród nich ks. Dariusz Kowalek, wikariusz tej parafii.

Kazanie wygłosił pochodzący z Pępowa ks. Waldemar Szlachetka, absolwent krotoszyńskiego technikum mięsnego, dziś pracujący w Poznaniu. Przypomniał, że duchowni w sposób szczególnie wezwani są do dawania osobiste-

go świadectwa wiary. – *Mamy spalać się dla Chrystusa* – mówił do współbraci. Dziękował wszystkim przybyłym na Mszę św. za modlitwę w intencji kapłanów.

Na zakończenie Eucharystii dziesięcioletnie dziewczynki z parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła każdemu z celebransów wręczyły kaganki z zapalonymi świecami. – *Weźcie to światło nadziei do swojej codzienności i nie pozwólcie, by zgasło w waszych sercach* – mówił ks. Dariusz.

(mal)

Uwaga! Prenumerata!

ZECZ

KROTOSZYŃSKA

to cotygodniowa porcja informacji z pierwszej ręki

Tylko
1,90zł

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 736 28 94

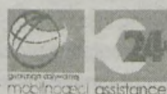
Auto-Perfect

63-800 GOSTYŃ
ul. Nowe Wrota 5
tel. 0-65 572 09 44
fax 0-65 575 12 59

autopertectgos@pro.onet.pl

ŠkodaSuperb

Top Service



Zalecamy oleje Mobil

971

ŠkodaSuperb



ŠkodaSuperb. Swoboda działań. Swoboda myśli.

Odpierz się. Usiądź wygodnie. Masz dla siebie bardzo dużo wolnego miejsca. Twoja podróż będzie tak komfortowa, jak tylko możesz to sobie wyobrazić. Pomyśl, wszystkie samochody marki Škoda wyróżniają się niezwykle przestronnym, zapewniającym wygodę wnętrzem. Od najmniejszego, do największego modelu. A Škoda Superb, to właśnie ten największy...
www.skoda-auto.pl www.skoda-superb.pl

Nie chcemy być efemerydą

Rozmowa z Pawłem Rurakiem, liderem zespołu Blue Cafe – gwiazdy tegorocznych Dni Koźmina Wlkp.

ale po burzy mózgow powstała obecna nazwa zespołu.

Jak się poznaliście?

Wróciłem z Portugalii, poszedłem do jednego z łódzkich pubów – tam na scenie Tatiana próbowała grać, śpiewać. Umówiliśmy się na spotkanie w Filharmonii, gdzie nagraliśmy muzykę do niemieckiego filmu. Zaproponowałem jej pracę w zespole. Długo, długo pracowałem nad jej głosem, czego efekty można usłyszeć.

Czy inspirujesz Tatianę, żeby śpiewała w tak gardłowo-krtaniowy, charakterystyczny sposób, czy też są wariacje głosowe jej pomysłu?

Zawsze ją inspiruję. Nie wypuszczam ze studia tak długo, dopóki nie uzyskam potrzebnej barwy głosu. Tatiana potrafi zaśpiewać bardzo subtelnie, zmysłowo, uwodzicielsko, ale też i drapieźnie, szorstko. Dodatkowo jako frontman ma świetny kontakt z publicznością, a tego wymaga nasza muzyka.

Czy lingwistyczne zabawy z językiem hiszpańskim, koreańskim, portugalskim w tekstach piosenek to Twoja zasługa?

Kiedy komponuję, słyszę, w jakim języku utwór powinien być zaśpiewany. Ponieważ polski zdecydowanie nie pasuje do charakteru naszej muzyki, sugeruję Tatianie, w jakich momentach należy wpleść francuski, hiszpański, albo mówię, że najlepiej napisać cały tekst po angielsku. To niesamowicie mobilna i inteligentna osoba,

więc wspaniale sobie z tym radzi.

Uważacie się za świecąca przez dwa sezony kometę czy niegasnącą gwiazdę?

Nie chciałbym, żeby *Blue Cafe* było efemerydą. Mamy pewną strategię działa-

niem, więc wspaniale sobie z tym radzi. głosem wokalistki to niesamowicie interkontynentalny miks muzyczny.

Nie sądzisz, że właśnie w tym kierunku idzie muzyka na świecie? Właśnie połączenia nowych, elektronicznych dźwięków i etnicznego grania są

Co mógłbyś powiedzieć na temat polskiej sceny muzycznej i kondycji krajowego show-biznesu?

Rynek jest bardzo drapieżny, charyzmatyczny, trudny, a my z takim składem, głównie poprzez sekcję instrumentów dętych, byliśmy mylnie postrzegani jako zespół jazzowy! To już świadczy o niedouczeniu krytyków, ludzi z branży. Chcieliśmy rozbić pewien stereotyp: czterech gitar, perkusji, wokalu, ale media nas ograniczały. Mimo tego udało nam się!

Założyliście zespół z czysto komercyjnych względów, żeby zarobić duży szmal, czy chcieliście po prostu grać, tworzyć muzykę?

Stawiam na świadomość muzyków, nie chcę prowadzić zespołu, który jest automatem do zarabiania, a traci wrażliwość, duszę, sprzedaje swoją prywatność. Jeżeli przyjdzie czas, kiedy stwierdzą, że wokół pełno zombie, którzy robią szmal i nie zważają na walory muzyczne, powiem: Stop, dziękuję, rzucam branżę! Ja potrzebuję ludzi, podmiotu, a nie przedmiotu. Jeżeli chodzi o muzykę, stawiam na humanizm, na piękno, na to, czego nie widać gołym okiem. Gramy dużo koncertów charytatywnych np. w Centrum Zdrowia Matki Polki, bo nie tylko pieniądze się liczą. To niesamowite, że przez muzykę, śpiew, tę energię, ktoś się śmieje, płacze, jest kontakt z publiką, przestajemy być dla siebie anonimowi.

Rozmawiała

Martyna Nina Sworowska



Kto wymyślił nazwę Blue Cafe? Czy istnieje jakaś zbieżność z płytą o tym samym tytule, wydaną w 1998r przez Chrisa Rea?

Nie, to czysty przypadek. Krąży legenda, że miałem sen i śniło mi się Blue, a Tatiane Cafe – stąd ta nazwa. Tak naprawdę mieliśmy istnieć pod określeniem Blue,



Tatiana Okupnik i Paweł Rurak w programie Kuby Wojewódzkiego

nia, która na razie się sprawdza. Myślę, że tak zostanie, ponieważ każda płyta będzie inna.

Jakie są Wasze projekty muzyczne na najbliższy rok?

Mnóstwo koncertów, nowy krążek z ciekawymi utworami. Do nagrań zapraszamy raperów. Dodatkowe instrumenty z Afryki czy Azji, połączone mocnym

najbardziej popularne?

To jest tak, że zupełnie nieświadomie nasiąkasz tym, co się wokół ciebie dzieje, i przekazujesz to dalej przez muzykę, poezję, sztukę czy sposób ubierania się. Ja na przykład najbardziej nasiąknięty jestem Bachem! Przez wiele lat powtarzano mi, że bym dał sobie spokój z komponowaniem muzyki, bo to się nie sprzedaje, a ja uparcie robiłem swoje.

Kod Krowa w natarciu



Przegląd Filmów Amatorskich zatytułowany Dekodencje odbędzie 4 i 5 lipca w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury. Główne cele imprezy to prezentacja dorobku młodych ludzi oraz zachęcenie krotoszyńców do twórczej aktywności.

Spotkania filmowe zaplanowano na dwa dni. Będą się rozpoczynały o 18.00 pokazami archiwalnych kronik filmowych z czasów PRL. – Pokażemy te z przelomu lat 50. i 60. Myślę, że dla współczesnego widza będą one po prostu dobrą komedią – mówi jeden z organizatorów przeglądu, Szymon Mizera.

W trakcie imprezy będzie można także zobaczyć krótkie formy filmowe, których autorami są młodzi artyści z całej Polski. Wyświetlone zostaną m.in.: *Poczekalnia*, *Zazdrość*, *Pamiętnik*, *Moja edukacja*, *Radzę się pośpieszyć*, *Jola*, *Ławka*. Widzowie obejrzą też dwuczęściowy *Sen o Poznaniu* – animację komputerową przenoszącą ich w świat przedwojennego Poznania. Projekcje

filmów amatorskich będą rozpoczynały się około godz. 19.00.

5 lipca wyświetlony zostanie obraz pt. *Człowiek wózków* w reżyserii Mariusza Malca. Bohaterem filmu jest osoba poszukująca równowagi wewnętrznej po stracie bliskich w wypadku samochodowym. Wybiera samotne życie, przemierza kraj, ciągnąc swój skromny dobytek na własnoręcznie skonstruowanym wózku. Po projekcji krotoszyńianie spotkają się z odtwórcą roli głównej – Adamem Leńcem.

Imprezie towarzyszyć będzie także muzyka. 4 lipca o 23.00 na scenie stanie jarociński zespół *ZaZuZi*, grający reggae. Drugiego dnia przeglądu po prezentacji instalacji Magdy Jakubek (połączenie filmu i granej na żywo przez

kapelę *No Vision* muzyki) goście będą mogli bawić się przy *Sound Systemie*. Przeglądowi towarzyszyć będą także instalacje multimedialne, wystawy fotografii Marcina Pawlika i Michała Wojciechowskiego oraz kącik bębniarski.

Dekodencje są przeglądem otwartym, niebiletowanym. Organizuje je grupa młodych entuzjastów występująca pod szyldem *Kod Krowa* – studenci, którzy rozjeżdżając się po całej Polsce, nie chcieli stracić kontaktu ze sobą i rodzinnymi miastami. Spotykają się zwykle po opadnięciu gorączki egzaminacyjnej na imprezach zwanych *Posession*. Prezentują podczas nich twórczość członków grupy i interesujących artystów z całego kraju.

(lulu)



Nieformalnym przywódcą grupy jest Szymon Mizera



Ludzie czekają na pierwszy krok

Przyrzekam być pogodnym i innym pogodę przynosić – te słowa wypisano na legitymacji kawalera Orderu Uśmiechu nr 696 – Alicji Kędzi. Pochodząca z Krotoszyna pani kawaler od lat mieszka w podpleszewskim Choczcu.

– Kiedy jako mała dziewczynka wychodziłam z domu na lekcje do szkoły muzycznej, a miałam przed sobą dość długą drogę, mama zawsze mi mówiła: „Tylko się nie bój, nie wolno się bać”. Myślę sobie, że do drugiego człowieka też warto tak podchodzić, właśnie bez strachu. Jeżeli cię odrzuci, nawet sprawi przykrość, to trudno. Może trzeba trochę odczekać, a potem zrobić w jego stronę drugi czy trzeci krok?

Od 1981 roku Alicja mieszka z mężem w liczącym 2 tys. mieszkańców (cała gmina ma ich 4900) podpleszewskim Choczcu. Kilka tygodni temu, na wniosek dzieci z tej miejscowości, uhonorowana została Orderem Uśmiechu, nadawanym przez najmłodszych odznaczonych, które do dziś otrzymało około 700 osób z całego świata, wśród nich również takie wielkie autorytety naszych czasów, jak Jan Paweł II i siostra Teresa z Kalkuty. Parę lat wcześniej Alicja była za przyczyną swoich podopiecznych bohaterką telewizyjnego programu *Zwyczajni-niezwyczajni*.

Masz dar

Trudno dziś powiedzieć, od czego w istocie wszystko się zaczęło. Może po kilku latach pobytu w Choczcu, kiedy to bardzo już chora prezes tamtejszego koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci powiedziała Ali: – *Ja wkrótce odejdę na zawsze, ktoś będzie musiał mnie zastąpić. Chciałabym, żebyś ty została moją następczynią. Nie możesz odmówić, bo widzę, że masz dar...*

Może zaczęło się trochę później,

gdy wyszło na jaw, że miejscowa szkoła nie ma na koniec roku pieniędzy na nagrody dla najlepszych uczniów? – *Skrzyknęliśmy się wtedy, założyliśmy społeczny komitet, zebraliśmy pieniądze – wspomina Ala.*

Coraz więcej potrzeb

Zaczęły się zbiórki, imprezy dla dzieci, bale charytatywne, a wszystko po to, żeby pomóc dzieciakom. Żeby jednym kupić nagrody, innym wyprawki do szkoły. Potrzeb było coraz więcej.

– *Pewnego dnia ktoś nam zarzucił: „Wy tylko dzieciom pomagacie!”, no to założyliśmy stowarzyszenie. Zorganizowaliśmy Wigilię dla samotnych, później stałe popołudniowe zajęcia dla dzieci w salce katechetycznej. Dzisiaj tamte dzieci są dorosłe i pracują na zasadzie wolontariatu z najmłodszymi choczanami (To się wszystko u nas jakoś samo robi – mówi Alicja).*

Wtedy, na początku, Ala często wyjeżdżała, aby zebrać pieniądze na działalność świetlicy. Tak trafiła m.in. do fundacji SOS, do Danuty Kuronowej, z którą do dziś pozostaje w kontakcie. Zbieranie grosza do grosza, pukanie do drzwi ludzi bogatych i wrażliwych, to nadal zadanie Alicji. – *Właściwie nikt nie odmawia, trzeba tylko wytłumaczyć, na co pieniądze są potrzebne. Wiele firm zna naszą działalność i naprawdę chętnie pomaga.*

Nie na ulicy

Świetlica to zaledwie wycinek dzia-

łalności stowarzyszenia. Oprócz tego są coroczne pólkolonie dla setki dzieci, wakacyjne wyjazdy nad morze dla kilkadziesiątorga, Ali udało się też pokazać małym choczanom Niemcy i Holandię. – *Przede wszystkim chodzi o to, żeby dzieci nie rosły na ulicy. Teren tu mamy biedny, z 27-procentowym bezrobociem, ludziom ciężko się żyje.*

Prowadzone przez Alicję stowarzyszenie zajmuje się nie tylko najmłodszymi. – *Serca potrzebują wszyscy. Kiedyś usłyszałam od młodych ludzi: „Nami to nikt się nie zajmuje”, więc zorganizowaliśmy dla nich zajęcia komputerowe i sportowe. Po wręczeniu Orderu Uśmiechu podeszli do mnie z kwiatami. Przyszli wszyscy...*

Szczęście do ludzi

– *Miałam w życiu dużo szczęścia do ludzi – mówi pani kawaler. Jedną z tych najważniejszych dla niej osób była siostra Hanna Grabska z wrocławskiego liceum urszulanek. To ona wskazała młodzikiem dziewczynie na szerokie tło wszystkiego, co dzieje się wokół. – Najpierw mówiła o różnych drogach, wielorakich aspektach, a dopiero potem dodawała: „Pamiętaj, wybór należy do ciebie. Musisz się nad nim dobrze zastanowić. Przecież to będzie twój wybór. Każdy popełnia błędy, rzecz w tym, żeby decydować świadomie”.*

Już tam, we wrocławskim szkolnym internacie, Alicja zauważyła, że lgną do niej inne dziewczęta. – *Trochę im matkowałam, tak się jakoś składało.*



Zabawne, bo kiedyś dostałam karteczkę na Dzień Matki od starszej ode mnie o rok koleżanki. Może dlatego, że mam „dobry wzrok”, wiele rzeczy zauważam i nie potrafię być wobec nich obojętna. Trzeba jednak ogromnie dużo wycucia, żeby pomóc, a nie dotknąć, nie urazić. Ala uważa, że zazwyczaj ludzie oczekują pierwszego kroku, więc trzeba go zrobić. Po prostu.

Alu, trzeba pomóc

Mówiąc o szczęściu do ludzi, Alicja mocno podkreśla rolę swojego męża Pawła, lekarza, człowieka o czułym sercu. Takiego, na którym zawsze można się oprzeć, który potrafi zauważyć potrzeby czy troski innych. – *On mi zawsze wskazuje: „Popatrz, tam by trzeba coś zrobić. Ma wielkie serce, współczujące, rozumiejące.”*

Panią kawaler Orderu Uśmiechu wspierają też synowie: 22-letni Bartek, o dwa lata młodszy Maciek i osiemnastoletni Tomek. Ich rodzice nigdy nie poprzestawali tylko na pracy zawodowej i zajmowaniu się domem. Chłopcy rośli w takiej atmosferze. – *Nie wiem, czy kiedykolwiek mieli żal, że dużo czasu poświęcam innym dzieciom. Jeśli nawet, nigdy mi tego nie okazali.*

(krys)

Wręcz przeciwnie, zawsze pomagali, tak jest do dziś.

Trzeba coś budować...

Dom, praca zawodowa w Energetyce Kaliskiej, stowarzyszenie – to nie wszystkie zajęcia Alicji. W 1990 roku, po pierwszych wolnych wyborach samorządowych, krotoszynianka-choczananka została wicemarszałkiem samorządowego sejmiku wojewódzkiego. W tym czasie, jako polska stypendystka przyglądająca się funkcjonowaniu demokracji w Wielkiej Brytanii, uczestniczyła w Londynie w spotkaniu z ostatnim rządem emigracyjnym, była też w grupie osób przekazujących Kaliszowi insygnia władzy przedwojennego kaliskiego starosty, Stefana Sobolewskiego.

W poprzedniej kadencji samorządów pracowała w Radzie Powiatu Pleszewskiego, teraz przewodniczy Radzie Gminy Chocz. – *Miałam szczęście do pionierskich zadań – byłam w pierwszym po latach sejmiku wojewódzkim, w pierwszej Radzie Powiatu. Teraz wybrałam samorząd mojej gminy, bo tu jest do zrobienia najwięcej... Trzeba coś budować... Trzeba być na miejscu, być potrzebnym...*

Romana Hyszko

Dwa lata porządnej profilaktyki

Minęły właśnie 2 lata od powołania Centrum Profilaktyki Medycznej i Promocji Zdrowia SPZOZ w Krotoszynie. W tym czasie z jego bogatej oferty skorzystało ponad 26 tys. osób.

Dzięki wykonanym w Centrum badaniom mammograficznym tylko w 2002 roku udało się w porę skierować 87 pacjentek na konsultację onkologiczną i zapewnić im niezwłocznie pełną diagnostykę oraz dalsze leczenie specjalistyczne.

W ramach programu profilaktyki nowotworu gruczołu krokowego zbadano łącznie 901 mężczyzn. Co trzeci z nich skierowany został do urologa, a 8 panów podjęło leczenie szpitalne. Centrum wykonało też 1200 badań cytologicznych. 701 pacjentek objęto leczeniem przeciw-

zapalnym i ściśłą kontrolą ginekologiczną.

Ośrodek rozpoczął działalność od realizacji pięciu programów: profilaktycznego programu raka piersi, raka szyjki macicy, chorób układu krążenia, ćwiczeń ogólnousprawniających oraz Szkoły Rodzenia. Oferta ta została później poszerzona o kolejne dwa – profilaktyczne badania w kierunku raka gruczołu krokowego i porady dietetyka. Wymienione programy prowadzone są dzięki umowom zawartym z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz Ministerstwem Zdrowia, a także wygospodarowanym środkom własnym

Największym problemem Centrum jest stara baza adresowa. Od ostatniej aktualizacji w 1995 roku wiele się bowiem zmieniło. Tylko niektóre zmiany, oparte o informacje otrzymane od rodzin pa-

cientów lub personelu służby zdrowia, zostały naniesione, bo prośby kierowane do biur ewidencji ludności w sprawie nieodpłatnej aktualizacji bazy adresowej nie spotkały się ze zrozumieniem. Dlatego placówka zachęca pacjentki do wykonania badań, wysyłając zaproszenia na adresy z 1995 roku, niekiedy już nieaktualne.

Większość pacjentów odnosi się do tego faktu ze zrozumieniem, wszak chodzi o dobro nadrzędne – możliwość wczesnego wykrycia zmian nowotworowych (rak wcześniej wykryty jest uleczalny). Pracownicy Centrum liczą także na wyrozumiałość tych, których mogli urazić, wysyłając zaproszenia z nieaktualnymi danymi, a także rodzin osób zmarłych. Proszą o zgłaszanie zmian pod nr telefonu 588 03 89.

Serce szuka serca

Okolo 60 osób bawilo się na balu dla samotnych w restauracji Duet. To już kolejna impreza z cyklu; nad którym „Rzecz” sprawuje patronat medialny.

Bal rozpoczął się w sobotę około godz. 20.00. Niektóre z osób, które pojawiły się wieczorem w Duetcie, bawiły się już na poprzednich zabawach. Jednak mniej więcej połowę imprezowiczów stanowili goście będący na balu dla samotnych po raz pierwszy. – Mam nadzieję, że będę mogła sobie dziś trochę potańczyć. Do przyjścia długo namawiała mnie przyjaciółka. Muszę się przyznać, że miałam pewne opory, ale teraz widzę, że zupełnie niepotrzebnie. Tu jest bardzo miła atmosfera – mówiła pani Dorota, od sześciu lat – wdowa.

Samotni bawili się przy starych do- brych przebojach, takich jak *Małgośka* Maryli Rodowicz czy *Gdzie ci mężczyźni* Danuty Rinn. Gościom dopisywał humor, chętnie wychodzili na parkiet. – *Graj tak w sam raz. Nie za szybko, tak, że się nie zmęczone, ale też bez smęcenia. I przede wszystkim dobrą muzykę, takie przeboje, które się zna* – podsumował bywający na zabawach w Duetcie regularnie pan Włodek. Dla uczestników imprezy zorganizowano liczne konkursy i zabawy, np. karmienie jogurtem na czas.

– *Myszę, że w końcu ludzie zaczęli się*



Nikt nie krępował się tańczyć



Jedna z konkurencji polegała na jedzeniu w parach jogurtu

bawić, rozluźnili się, rozruszali. Na tych pierwszych imprezach wszyscy siedzieli sztywno i zerkali na siebie, teraz po prostu tańczą – podsumowuje Stefan Janoś, właściciel restauracji. Okazuje się, że coraz bardziej przekonują się do zabawy samotni panowie, których na początkowych imprezach zdecydowanie brakowało. W ostatni piątek niewiele pań mia-

ło kłopoty ze znalezieniem partnera do tańca. Część gości przyszła już w parach, jednak przeważały osoby przybyłe wraz z przyjaciółkami bądź kolegami. – *Trudno jest wybrać się samemu na taką zabawę. Jak się idzie z koleżanką, to jakoś człowiekowi łatwiej* – tłumaczyła pani Dorota.

– *Wiem, że na sali są osoby, które po-*

znały się właśnie tutaj i teraz myślą o wspólnej przyszłości – zdradził nam Stefan Janoś.

Bal dla samotnych w restauracji Duet jest imprezą cykliczną. Kolejną tego typu zabawa już wkrótce. O szczegółach poinformujemy na łamach *Rzeczy Krotoszyńskiej*.

(Juss)

Czy zauważyli Państwo dziwną historyczną prawidłowość, cechującą nasz parlament (nie tylko zresztą parlament)?



Otóż: ile razy w tym kraju działa się źle, ile razy spadało społeczne poparcie dla jakiegokolwiek rządu, ile razy społeczeństwo biedniało, rosły podatki, a niepokojąco mała tajemniczy wskaźnik PKB – tyle razy na tapetę wchodził któryś z dwóch tematów dyżurnych: albo pornografia, albo aborcja. A najlepiej – jedno i drugie. Krótko mówiąc: jeśli zaczynała się dyskusja o d...ie (autokorekta: to słowo nosi cechy pornografii), znaczyło to, że rząd się rozpaczliwie chwyci. I że długo sobie już nie porządzi.

Ostatnio, przez kilka minionych lat, pomimo i skrobanka jakoś nie gościły w mediach i w sejmie. Nie oznacza to wcale, że mieliśmy ge-

Za tych, co na morzu?

nialnych premierów, ale widać nie było aż tak źle. Dzisiaj możemy odechnąć z ulgą: nie zapomnieli posłowie, nie zapomniała rządowa telewizja o niechcianej prokreacji. Uff! A już wydawało się, że straciliśmy jedyny wygodny dla rządu temat...

Wybawienie nadeszło, nieoczekiwanie, od morza i – jak się rzekło – potwierdza słuszność walki naszych pradziadów o polskość Wybrzeża. Morze nie tylko jest oknem na świat, ale pozwala usunąć niechcianą ciążę! Otóż gdzieś tam na wodzie stoi statek-klinika, na którym prowadzone są zabiegi przerywania ciąży. Tutaj, na łądzie (na polskim łądzie) – nielegalne. Tam, na międzynarodowych wodach i na pokładzie obcego

statku – nie objęte ustawą antyaborcyjną. Dlatego teoretycznie pacjentkami tej kliniki mają być polskie dziewczyny, które są ofiarami większych dyskotek, miejskich komersów, małych prywatów i dużych studniówek; jak również te, które zaszły w ciążę, bo w kwestii odczuwanej przez siebie miłości okazały swemu chłopakowi – jak rasowe prawniczki (nie mylić z prawiczkami) – materiał dowodowy. *Okazały dowód miłości!* – prawda, że to ładnie brzmi? (One tak naprawdę okazywały d...ę, ale to słowo ani w połowie nie jest tak naukowe i romantyczne, jak *dowód miłości*. Wiem, że w sumie chodzi o to samo, ale *materiał dowodowy* nie jest pornografią. Natomiast

d...a – chyba tak).

Nie wiem, czy jakieś panienki skorzystały z usług pływających ginekologów. Wiem natomiast co innego: nikt tych dziewczyn nie zmusza do aborcji i nikt nie obciąża swego sumienia tym, co one robią. Chciałoby się więc powiedzieć: *Niech każdy odpowiada za własną...przepraszam: za własny materiał dowodowy*. Dlaczego zatem tak głośno o pływającym szpitalu zaczęły mówić rządowe media i przedstawiciele Kościoła? Gdybym nie bał się w ogóle dopuścić do siebie takiej myśli, to sądziłbym wręcz, że prowadzą zaplanowaną akcję reklamową. Wszystkie znane mi panie i panienki o pływającej klinice dowiedziały się albo

z TVP, albo (co tym bardziej bulwersuje) od dostojników kościelnych, w teście telewizji miotających na ową pływającą klinikę wszelkie możliwe gromy. Śmiem twierdzić, że skutek całej tej kampanii był dokładnie odwrotny od zaplanowanego.

Teraz przyjdzie kolej na parlament. Wszyscy przecież wiedzą, że nam, wyborcom, wcale nie zależy na takich przejawach zdrowia moralnego narodu, jak bezpieczne ulice, zwalczanie korupcji w urzędach, rehabilitacja osób niepełnosprawnych, opieka nad dziećmi z rodzin patologicznych, emerytury nie budzące uśmiechu zażenowania, dodatkowe pieniądze dla domów starców i domów dziecka... To są tematy, zdaniem naszych parlamentarzystów, nieistotne. Najważniejsze jest, żeby jakaś nieszczęśliwa dziewczyna nie usunęła na morzu ciąży. Swojej, własnej ciąży, na donoszenie której szlachetny, złotousty mówca nie dołoży jej ani grosza. Choć przed kamerą tak bardzo się nią przejmując...

Maciej R. Hoffmann

Astra Krotoszyn – Mieszko Faber Gniezno 1:2 (0:1)

Szanse naszych zmalowały



W najważniejszym w tym roku meczu, czyli pierwszym spotkaniu barażowym o wejście do III ligi, Astra przegrała na własnym boisku z mistrzem grupy północnej – gnieźnieńskim Mieszkiem. Znacznie zmniejszyła więc tym samym swoje szanse, by po roku przerwy ponownie występować w wyższej klasie rozgrywkowej.

To było wielkie wydarzenie sportowe, nie tylko dla miasta czy powiatu, ale dla całej południowej Wielkopolski. Zgodnie z przewidywaniami przyciągnęło ono na krotoszyński stadion ponad tysiąc żywo reagujących kibiców, w tym także z Koźmina Wlkp., Ostrowa Wlkp., Jarocina. Przypominały się więc nie tak odległe czasy, kiedy takie tłumy na meczach *Astry* były czymś zwyczajnym. Głośno dopingowała swoją drużynę stuosobowa grupa fanów z Gniezna. Na trybunach zasiadło też kilku znanych czwartoligowych trenerów: Marek Chatliński, Marek Wojtasia, Wiesław Wojewoda. Wszyscy życzyli *Astrze* upragnionego awansu. By zobaczyć w tym ważnym meczu swoich byłych klubowych kolegów, do Krotoszyna przyjechali: Krzysztof Gościński, Piotr Bartkowiak, Piotr Półtorczyk i (w podwójnej roli byłego naszego zawodnika, a obecnie trenera *Rolbudu*) Remigiusz Wojtczak. Obecni byli też prezesi obu klubów: Mieczysław Ambroszkiewicz i Jan Lisiecki. Zarząd *Astry* wysłał 50 zaproszeń, z których skorzystali samorządowcy i biznesmeni.

Wśród miejscowych kibiców pomimo dużych obaw panowało przekonanie o końcowym sukcesie, czego potwierdzeniem są chociażby ostatnie typowania zamieszczone przed tygodniem w naszej gazecie. Przypominajmy, że *Mieszko*, po słabszej jesieni, wiosną nie przegrał meczu ligowego, 12 razy pod rząd zdobywając komplet punktów, strzelając 35, a tracąc tylko 6 goli. W jego składzie jest kilku do-



L. Góralski wchodzi w pole karne *Mieszka*

kawą oprawę. Obie jedenastki wyprzedzili więc na boisko najmłodszy adept piłkarstwa, ubrani w klubowe stroje. Adam Konarski, poznański sędzia, rozpoczął pierwszy barażowy pojedynek. Już po kilkudziesięciu sekundach z rzutu wolnego dośrodkował Łukasz Góralski, ale na polu karnym nikt nie za-

szczęście uderzenie Kalińskiego wybronił Piotr Zdziebkowski, a dobitka Jakubiaka o centymetry minęła słupek. Powtórzyła się więc sytuacja z ostatniego meczu w Kępnie, kiedy to w pierwszych minutach miejscowi mieli dwie idealne okazje, ale ich nie wykorzystali.

Goście ograniczali się tylko do szybkich kontrataków. Częściej przy piłce byli więc gospodarze, zmuszeni jednak do zbyt schematycznego, a tym samym łatwego do przerwania ataku pozycyjnego. Natomiast przy kilku szybszych akcjach brakowało płynności, dokładności, zrozumienia, wykończenia. Pewnym usprawiedliwieniem dla krotoszyńców może być fakt, że gdy goście wyczuli zagrożenie, natychmiast podawali, a nawet potrafili obronę, która w ten sposób była niezmiernie trudna do przejścia.

Gra toczyła się głównie w środkowej strefie, ale nie znaczy to, że nie było groźnych strzałów. W 13 min. Janusz Maryniak minimalnie spudłował, a po uderzeniu Krzysztofa Lechowskiego swój zespół wyratował Łukasz Fabiański. W 20 min. krotoszyńcy bardzo ciekawie rozegrali rzut wolny, ale znowu zabrakło strzału. Po chwili rzut wolny niemalże z linii pola karnego z lewej strony wykonał Janusz Lubarda, trafiając w poprzeczkę. W 33 min. znowu Maryniakowi nie udało się pokonać Fabiańskiego. Natomiast tuż przed przerwą niebezpieczny atak gnieźnian zdecydowanym wybiegiem przerwał Zdziebkowski.

Na następną ciekawą akcję liczni kibice musieli czekać aż do 59 min. kiedy to goście, nie wykończyli uderzeniem akcji Jarosława Szuby (mającego na swoim koncie grę w *Astrze*). Kilka sekund później z 5 metrów głów-

kował Maryniak, ale znowu skuteczną interwencją popisał się Fabiański. W 65 min. solowy rajd przeprowadził Paweł Iwanicki, podał do Kalińskiego, który na szczęście został powstrzymany. Jednak w 67 min., po dokładnym, długim podaniu Kalińskiego, piłkę otrzymał niepilnowany Iwanicki, który po minięciu wysuniętego Zdziebkowskiego z 12 metrów strzelił drugiego gola dla *Mieszka*. Sytuacja *Astry* przy wyniku 0:2 stała się niesamowicie trudna. Potwierdziły się słowa Wiesława Wojewody, który w przerwie powiedział, że krotoszyńcy zapewne bardziej się odkryją, co mogą wykorzystać rywale. Niestety, miał rację. W 71 min. lepszy od Szuby okazał się bramkarz. Chwilę potem na uderzenie z 25 metrów zdecydował się Michał Zaporowski, tylko minimalnie pudłując. Z kolei po akcji Tomczaka z 15 metrów w boczną siatkę trafił Lechowski. Wreszcie w 86 min. po dokładnym dośrodkowaniu Łukasza Góralskiego z rzutu rożnego, piłkę głową do siatki z najbliższej odległości skierował Tomczak. Do remisu mógł jeszcze w 87 min. doprowadzić Lubarda, ale po jego strzale z 16 metrów piłka przeszła 2 metry nad poprzeczką.

Przed rewanżem w Gnieźnie w najbliższą sobotę w o wiele lepszej sytuacji będą gospodarze. Czy *Astra* odrobi straty i powróci do III ligi?

Astra: Zdziebkowski, Kosiński, Kurpesa, Hylewicz, Gorzak, Góralski, Lubarda, Derczyński, Maryniak (70 Goliński), Tomczak, Lechowski

Mieszko Faber: Fabiański, Kwiek, Zibert, Kuryło (86 Robiński), Camara, Malczewski, Brauza, Iwanicki, Zaporowski (46 Landskowski), Kaliński (90 Staszewski), Jakubiak (46 Szuba)



Krotoszyńscy kibice nie mieli zbyt wiele powodów do radości

świadczonej zawodników, mających na koncie nawet grę w I lidze. To robiło wrażenie. Natomiast optymizm brał się stąd, że im bliżej było zakończenia sezonu, tym lepiej grali krotoszyńcy, u których przed tym meczem, zgodnie z zapowiedziami trenera, widać było dużą mobilizację. Zapowiadało się więc naprawdę emocjonujące widowisko.

Organizatorzy zadbali o dosyć cie-

mknął tej akcji. W 6 minucie błąd Jarosława Kurpesy wykorzystał Marcin Kaliński – wyłożył piłkę do niepilnowanego Kamila Jakubiaka, który z kilku metrów uzyskał prowadzenie dla gości. W tym momencie legła w gruzach taktyka, by nie stracić bramki u siebie. Ta sytuacja miała niewątpliwie kluczowy wpływ na dalsze losy meczu. Już 120 sekund potem mógł paść drugi gol, na

IV liga

Tabela zweryfikowana

i zatwierdzona przez

Wydział Gier

Wielkopolskiego

Związku Piłki Nożnej:

| | | | |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Astra | 34 | 83 | 72:17 |
| 2. Jarota | 34 | 80 | 83:32 |
| 3. Victoria | 34 | 74 | 77:29 |
| 4. Kania | 34 | 69 | 87:39 |
| 5. Sokół | 34 | 59 | 63:46 |
| 6. Dąbrowczanka | 34 | 57 | 52:46 |
| 7. LKS | 34 | 53 | 72:51 |
| 8. Ostrovia | 34 | 51 | 61:59 |
| 9. Olimpia | 34 | 50 | 57:50 |
| 10. KKS Proсна | 34 | 44 | 54:56 |
| 11. Wisła | 34 | 43 | 61:69 |
| 12. Biały Orzeł | 34 | 39 | 45:59 |
| 13. Polonia | 34 | 38 | 36:53 |
| 14. SKP | 34 | 38 | 40:57 |
| 15. Sparta | 34 | 35 | 46:65 |
| 16. Rawia | 34 | 29 | 28:80 |
| 17. Zryw | 34 | 18 | 33:98 |
| 18. KKS | 34 | 14 | 14:75 |

Walkower dla Koźmina

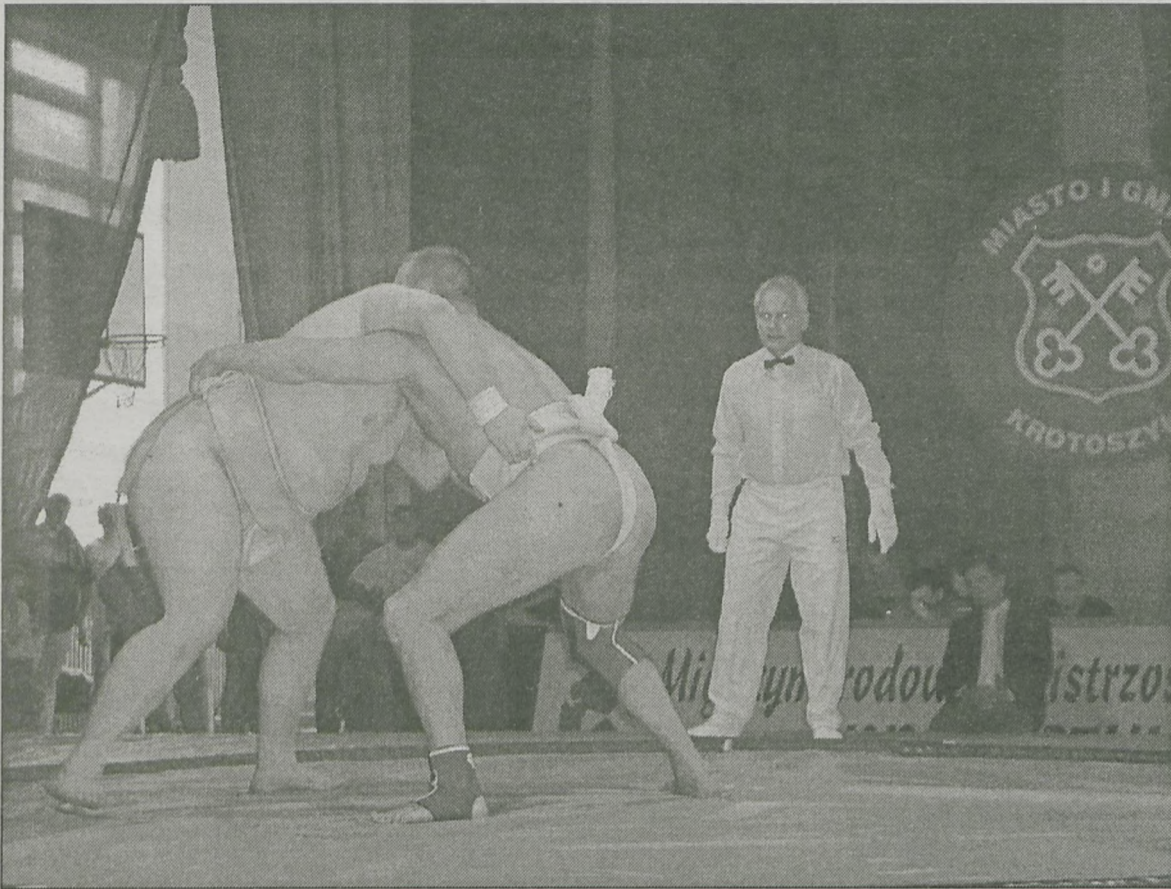
Przed tygodniem informowaliśmy, że być może Wydział Gier WZPN zweryfikuje na walkowery wyniki niektórych czwartoligowych spotkań piłkarskich. Ostatecznie stało się tak tylko z jednym meczem. Trzy punkty przyznano *Białemu Orłowi* za wyjazdowe spotkanie z *Sokołem* (na boisku: 1:5). Stało się tak, gdyż w drużynie *Sokoła* grał Paweł Szczepaniak, który nie miał opłaconych żółtych kartek.

Dzięki temu koźminianie są już pewni utrzymania w IV lidze. Na szczęście poznańskie władze piłkarskie nie skompromitowały się i nie przyznały dodatkowych pięciu punktów *Jarocie*, która domagała się ich za zremisowany mecz z *Wisłą Mróz* i porażkę z *KKS Prosną*. Natomiast *Kani* cofnięto walkower za mecz z *SKP*, utrzymano wynik z boiska, czyli 2:0 dla klubu słupeckiego.

(wb)

Poland Open w sumo

Około trzydziestu zawodników wystartowało w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w sumo (Poland Open), które zorganizowano 21 czerwca w Krotoszynie. Turniej zdominowali reprezentanci miejscowego Towarzystwa Atletycznego Rozum, zdobywając medale w każdej z kategorii.



Walki stały na wysokim poziomie

Uroczystego otwarcia zawodów, rozgrywanych w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji, dokonała Krystyna Łybaczka, minister edukacji i sportu, która objęła honorowy patronat nad imprezą. W części oficjalnej Jacka Jaracza ze Śląska Wrocław odznaczył Stanisław Szponar, prezes Polskiego Związku Zapasniczego.

Na walki sumitów z Polski, Czech, Bulgarii i Holandii przysłała spora grupa kibiców. Zmagania komentował zna-

ny dziennikarz sportowy Bogdan Chruściński, znawca tej dyscypliny, na co dzień opisujący walki japońskich zawodców w stacji Eurosport.

W najlżejszej kategorii, gdzie rywalizowali mężczyźni ważący nie więcej niż 85 kg, w walce finałowej Stilian Markov z Bulgarii pokonał Marcina Rozuma z TAR Krotoszyn. W gronie zawodników do 115 kg o zwycięstwo walczyli dwaj sumici z Krotoszyna. Lepszy okazał się Marek Paczków, któ-

ry pokonał Wojciecha Poczotę. W kategorii powyżej 115 kg zwyciężył nasz dwukrotny mistrz świata Robert Paczków, który pokonał Jacka Jaracza (Śląsk). Bułgar Peter Stojanow pokonał w kategorii open Roberta Paczkowa. Walka finałowa w formule otwartej była jednocześnie walką o prestiż i okazałą nagrodę finansową (1000 dolarów).

Drużynowo zwyciężyli gospodarze, drugie miejsce zajął wrocławski Śląsk. (popi)

Ligowe podsumowanie

W tej chwili sprawą najbardziej interesującą kibiców piłkarskich w naszym regionie jest rozstrzygnięcie, która z wielkopolskich drużyn, Astra czy Mieszko, rozpocznie 8 sierpnia nowy sezon w III lidze. Po pierwszym meczu barażowym bliżsi tego są gnieźnianie.

Wiadomo, jakie zmiany zaszły w dole czwartoligowej tabeli. Z powodu zmniejszenia liczby grających zespołów z 18 do 16 i tym samym wyrównania do grupy północnej (wtedy, na skutek słusznych odwołań, praktycznie w ostatniej chwili dokoptowano Białego Orła i Zryw), z IV ligi odpadnie teraz może nawet 5 zespołów. Są to: KKS Kalisz (już nieistniejący), Zryw, Ravnia, Sparta. Los SKP zależy od wyniku baraży.

Zwalniane miejsca zajęli w grupie południowej mistrzowie trzech lig okręgowych: kaliskiej, konińskiej i leszczyńskiej. We wszystkich trzech sprawa awansu otwarta była aż do ostatniej kolejki.

Z ligi kaliskiej awansował Dąb Derby Doktor Czarnylas (mający teraz rozgrywać swoje mecze w Odolanowie), nie wiadomo jednak, czy zespół ten przystąpi do gry w IV lidze. Gdyby się na to zdecydował, to jego miejsce zajmie drugi w tabeli, z dwoma punktami straty, faworyzowany Rolbud Pleszew (trenowany przez Remigiusza Wojtczaka). Przed sezonem prezes Jan Lisecki zapowiadał, że po rocznej przerwie do IV ligi wróci Piast Kobylin. Nie stało się tak przede wszystkim wskutek fatalnej rundy jesiennej, kiedy realnie zagrażał mu nawet spadek do A – klasy.

W przerwie zimowej posadę grającego trenera objął najlepszy dotąd piłkarz czwartoligowej Kani Gostyń – Marek Nowicki, i Piast z meczu na mecz grał coraz lepiej. Wystarczy wspomnieć, że nie przegrał on dziewięć ostatnich meczów z rzędu, m.in. jako jedyny pokonał myśląc o awansie, trzecią w tabeli Barzycz Janków Przygodzki. Strat z rundy jesiennej nie udało się już jednak nadrobić.

Ostatecznie kobylinianie z 45 punktami (bramki 50:38) zajęli szóste miejsce. Do A – klasy spadły: Zawisza Sosnie, Masovia Kraszewice. Zastąpią je: Piast Czekanów, Odolanovia, Orzeł Mroczeń i Iskra Sieroszewice.

Z konińskiej okręgowki awansowali Błękitni Cenos Psary Polskie, zdobywając 65 pkt. i wyprzedzając: Błękitnych Mąkolno (62), LKS Ślesin (62) i Tulisie Tuliszków (60).

Najlepszą drużyną w grupie leszczyńskiej została Korona Piaski (73), mająca już na swoim koncie grę w IV lidze.

Bardzo dobrze w A – klasie spisał się CKS Zduny, który na kilka kolejek przed końcem sezonu miał nawet szansę awansu, ale ostatecznie zajął czwarte miejsce (50 pkt., bramki 56:31).

(wb)

Juniorzy bez awansu

14 czerwca na krotoszyńskim stadionie najlepsze w rejonie piłkarskie zespoły juniorów starszych – Astra i Proсна – rozegrały mecz rewanżowy. Wygrali piłkarze z Kalisza.

Spotkanie decydowało o tym, która z tych drużyn awansuje do ligi wielkopolskiej. Tydzień wcześniej, w wyjazdowym

Astra: Szczepaniak, Kujawski, Zawieja, Kapala, Nadolny, Swora, Wawrocki, Adamski, Potarzycki, Brodziak, Chmielarz, Gruchaj, Borowski, Sikora, Osiński, Ratajczak, Falentin, Junik, Mizera, Borski. Trener Wojciech Junik.

Proсна: Trojanowski, Żurowiński, Garichow, Szczepaniak, Jańczarek, Sowiński, Dytus, Janiak, Olejnik, Kubiak, Pietrala, Kuras. Trenerzy Mieczysław Żółtek, Ryszard Przybył.

meczu, krotoszynianie ulegli rywalom 0:2. Tę stratę nasi zawodnicy odrobili już w pierwszej połowie spotkania rewanżowego. Bramki zdobyli Łukasz Wawrocki i Sebastian Chmielarz. W drugiej części meczu nasi piłkarze także mieli kilka doskonałych sytuacji, ale ich nie wykorzystali.

Znacznie lepsi okazali się kaliszanie – w 69 min. kontaktową bramkę zdobył Michał Olejnik, a do remisu doprowadził w 87 min. Rafał Kubiak. Tak więc to oni, choć w Krotoszynie zagraли bez kilku podstawowych piłkarzy, występować będą w wyższej klasie. (wb)

Puchar dla Sulmierzyc

Krotoszyński amatorski Klub Miłośników Piłki Nożnej znany jest z inicjatyw na rzecz dzieci i młodzieży. 10 czerwca zarząd klubu przeprowadził na swoim boisku przy ul. Sulmierzyckiej turniej międzyszkolny, zapraszając do udziału 6 zespołów. W pierwszej grupie eliminacyjnej Sulmierzycy pokonały 2:0 SP 1 z Krotoszyna i rozgromiły 8:0 SP 3 (również z Krotoszyna), natomiast w spotkaniu dwóch krotoszyńskich drużyn lepsza okazała się jedynka, wygrywając 3:0.

W grupie drugiej zdurowianie pokonali SP 7 (4:1) i SP 4 (4:2), a w trzecim pojedynku grupowym czwórka ogłała siódemkę (4:0).

W finale sulmierzycanie pokonałi zdurowian 3:0, w spotkaniu o trzecie miejsce SP 1 wygrała z SP 4 (4:0), a w meczu o piąte miejsce SP 7 pokonała SP 3 (2:0). Zwycięski zespół z Sulmierzyc otrzymał puchar. (wb)

OSRODEK SPORTU I REKREACJI W KROTOSZYŃNIE
I RZECZ KROTOSZYŃSKA
ZAPRASZAJĄ NA

GRAND PRIX
RZECZY KROTOSZYŃSKIEJ
**w siatkówce
plażowej!**

Miejsce: Pływalnia OSiR, ul. Ogrodowskiego 8

Termin i Turniej: 29 czerwca, godz. 9:30

Patronat medialny: „Rzecz Krotoszyńska”
i „Radio Centrum”

Startują drużyny 2-osobowe.

Pary składają się z zawodników
w wieku do 40 lat i powyżej 40 lat.

Wpisowe od zespołu - 10 zł.

Zapisy przyjmowane będą w dniu zawodów do 9:00

Organizatorzy zapewniają:

sędziowanie oraz dyplomy, nagrody i statuetki
dla czołowych zespołów na zakończenie cyklu
pięciu turniejów w sierpniu.

Zapraszamy zespoły i kibiców!

Turniej amatorów

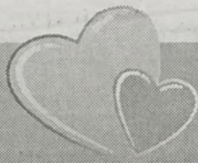
5 lipca, a więc tydzień później niż pierwotnie zapowiadano, na boisku przy krotoszyńskim osiedlu Fabryczna już po raz drugi odbędzie się turniej piłki nożnej amatorów.

Jego organizatorem jest Jacek Robak (były piłkarz Astry, Białego Orła, obecnie występujący w Dąbrowczanach Pępowa). On też przyjmuje zgłoszenia pod numerem telefonu 0607 716 124. Ważną tegoroczną nowością regulaminową jest

zastrzeżenie, że tym razem w danej drużynie może grać tylko jeden zawodnik zrzeszony w klubie sportowym.

Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody, w tym m.in. bilety na rewanżowy mecz Polska – Szwecja (w ramach eliminacji do mistrzostw Europy), których fundatorem jest sam prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Liskiewicz. (wb)

Czute słówka ...



♥ Uczniowie bylej kl. VI b Szkoły Podstawowej nr 5 życzą miłych wakacji nauczycielom: Edycie Piotrowskiej, Katarzynie Nabzdyk, Elwirze Bieleńskiej, Dorocie Mielcarek, Alicji Chudej, Romanie Zmyślonej, Renacie Patalas, Bogdanowi Mogasowi i Tomaszowi Rybakowskiemu oraz dziękują za wspólnie spędzone lata.

♥ By Cię smutki omijały, a Twe oczy nie plakały, by sny piękne Ci się śniły, by Twe plany się spełniły, a Twa buzia – taka miła – uśmiechnięta zawsze była. Z okazji imienin Joli Pabich najserdeczniejsze życzenia przesyła

Jaś

♥ Dzień szczęśliwy i jedyny, bo są Wasze imieniny, więc składamy Wam życzenia: zdrowia, szczęścia, powodzenia. Niech Wam słonko jasno świeci, niech Wam życie słodko leci. Z okazji imienin Łucji i Antoniemu Budójom z Bestwina wszystkiego najlepszego życzy

rodzina Brandtów z Biadek

♥ W każdej chwili, zawsze,



Truskawkowa biedronka. Matka natura miewa ciekawe pomysły. Truskawkę w kształcie biedronki przyniosły do redakcji Mariola Wójcik z synkiem Michałem i koleżanką – Beatą Frączczak. Owoc zerwany został przez Michałka na działce dziadka Mariana Ligęzy w Krotoszynie. (st)

wszędzie, niech Ci w życiu dobrze będzie, niech Cię dobry los obdarzy wszystkim, o czym serce marzy. Z okazji 18 urodzin Ewelinie Sztuder z Trzemeszna wszystkiego najlepszego życzy

ojciec chrzestny z rodziną

♥ Serdeczne podziękowania dla Andrzeja Szczepaniaka za zainicjowanie, przeprowadzenie i uroczyste zakończenie rozgrywek Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki składają

uczestnicy

PS Liczymy na jeszcze lepszą kontynuację w przyszłym sezonie!!!

♥ Żyj w zdrowiu i radości, nie znaj smutku i przykrości, niech Cię wszystko zło omija, a szczęście niech Ci w życiu sprzyja. Ślę Ci te szczerze życzenia, żeby się spełniły Twe najskrytsze marzenia. Z okazji imienin Pawłowi Klarczykowi najserdeczniejsze życzenia śle

mama

♥ Niech ten radosny imienin dzień na zawsze troski odsunie w cień i niech się do Ciebie śmieje cały świat blaskiem szczęśliwych i długich lat. Elżbiecie Klarczyk z okazji imienin najszczerze życzenia śle

teściowa

♥ Z okazji imienin Elżbiecie i Markowi Frączczakom najserdeczniejsze życzenia przesyłają

córka Beata oraz brat Darek z żoną i wnuczką Adrianką

♥ Z okazji imienin Jolancie Wójcik wszystkiego najlepszego, zdrowia, uśmiechu i spełnienia wszystkich marzeń życzą

wnuczek Michał z rodzicami, mąż oraz synowie z dziewczynkami

♥ Piotrowi K. serdeczne życzenia urodzinowo-imieninowe składa

trochę znajoma nieznajoma

♥ Kochany Tato! Wszystko, co było Twoim marzeniem, co jest, co będzie w przyszłości, niech nie przemija z cichym westchnieniem, lecz niech się spełni w całości. Bogdanowi Roszczakowi moc gorących życzeń przesyłają

dzieci

♥ Wandzie i Zenonowi Kaczmarkom z okazji 35. koronowej rocznicy ślubu serdeczne życzenia ślą

Terenia i Mirek

♥ Kochanym rodzicom, teściom i dziadkom – Wandzie i Zenonowi Kaczmarkom z okazji 35. koronowej rocznicy ślubu gorące życzenia szczęścia i zdrowia przesyłają

Beata, Andrzej i Magdalena

♥ W dniu Twego święta, Tato, nie przynosimy Ci kwiatów, lecz bukiet życzeń. Choć na kartce są pisane, ale sercem dotykane. Szczęście niech Cię nie opuszcza, niech Ci słońce, tato, zawsze świeci, niech Ci czas spokojnie leci, niech odejdą w świat szeroki smutki, żale oraz złości, a powrócą dni radości. Z okazji Dnia Ojca F. Chudzińskiego noc gorących życzeń przesyłają

dzieci

♥ W dniu Twego święta, Tato, nie przynosimy Ci kwiatów, lecz bukiet życzeń. Choć na kartce są pisane, ale sercem dotykane. Szczęście niech Cię nie opuszcza, niech Ci słońce tato zawsze świeci, niech Ci czas spokojnie leci, niech odejdą w świat szeroki smutki, żale oraz złości, a powrócą dni radości. Z okazji Dnia Ojca F. Chudzińskiego noc gorących życzeń przesyłają

dzieci

Czute słówka ...



na bezpłatne życzenia lub podziękowania

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK

zecz KROTOSZYŃSKA Imieniny Urodziny Rocznica Ślub Miłość Różne Podziękowanie **Nr 25**

Nagroda niespodzianka, ufundowana przez pizzerię Papa Pizza, czeka tym razem na Ewelinkę Sztuder z Trzemeszna



Taaaka ryba! Sześćioletni Jakub Błaszyk ze Staregogrodu wraz z tatą wiał w Perzycach karpia ważącego ponad 8 kg. (woj)

Nieustający konkurs Rzeczy

Zatankuje w stacji paliw Roma



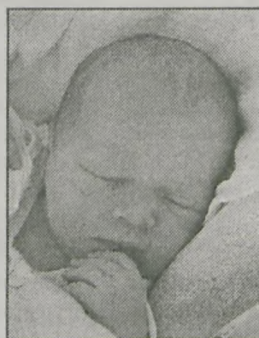
Właściciela tego pojazdu serdecznie zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaze egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie 15 litrów paliwa w stacji paliw Roma przy ulicy 56 Pułku Piechoty Wlkp. 12. Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie samochodu. (red.)

Dzień dobry, TO JA!

A oto nasi nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagranyimi zdjęciami.



4. Filip Wyduba z Unisławia, ur. 15 czerwca



5. Marlena Dymarska z Rozdrażewa, ur. 16 czerwca



6. Syn państwa Stachowiaków z Baszkowa, ur. 16 czerwca



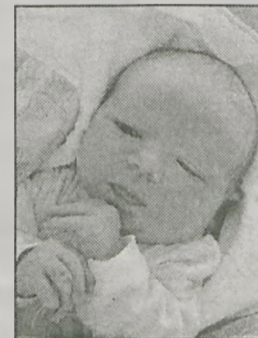
7. Syn pp. Szymanowskich z Krotoszyna, ur. 16 czerwca



8. Julia Rodak z Krotoszyna, ur. 18 czerwca



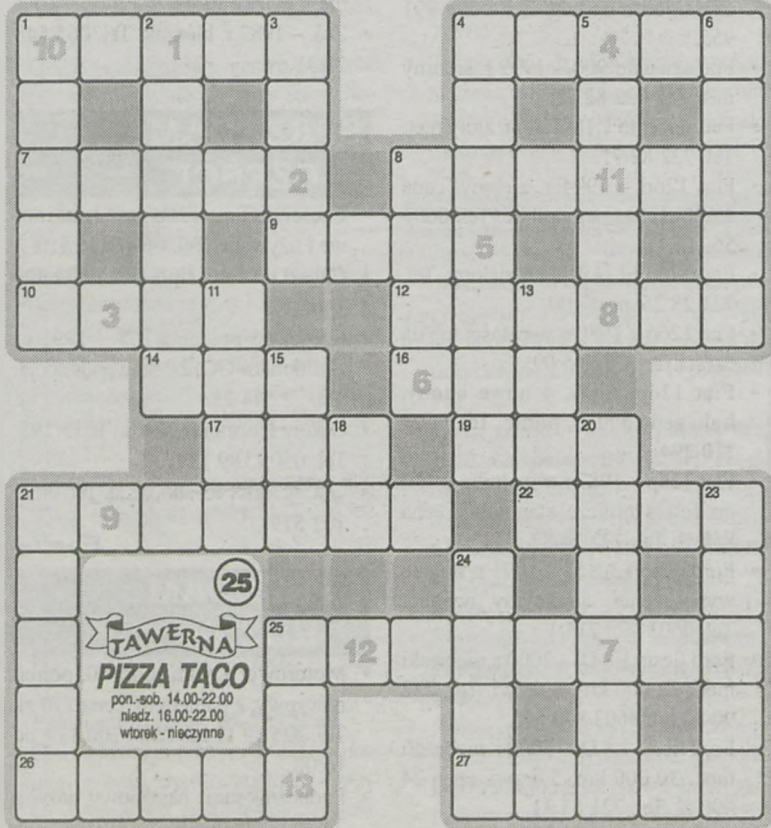
9. Syn państwa Kaczmarków z Bożacina, ur. 19 czerwca



10. Córka pp. Szymańskich z Gałazek, ur. 17 czerwca

Krzyżówka ze sponsorem

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 23 (hasło: ŁAPÓWKAR-STWO) redakcyjna sierotka wylosowała dla pana Henryka Barana z Krotoszyna. Na kartki z rozwiązaniami poniższego zadania czekamy do 1 lipca. Tym razem hasło składa się z 13 liter. Do wygrania – niespodzianka.



Poziomo

- Spis, lista
- Duży gar
- Trąba bojowa
- Hist. kraina w Italii
- Gat. bydła azjatyckiego
- Skutek erozji skał wapiennych
- Splaszczone koło
- Duży kolek
- Lekki karabin maszynowy
- Wyrób mleczarski
- Szwajcarski dopływ Renu
- Wynagrodzenie
- Gra dwóch drużyn
- Miasto uzdrowskie na Sycylii
- Zaporożec
- Szlak, marszruta

Pionowo

- Słynny Chaplina
- Luksor
- Potrawa mięsna
- Największa tajemnica Lema
- Bieg konia
- Jezioro w Afryce
- Brat Kaina
- ... Dżugaszwili
- Muzułmański duchowny
- Końska głowa
- Przydomek Amona
- Strażacka
- Brutalny podpolicier
- Pieczenie w przelyku
- Metalowy przewód
- Słowo potwierdzające

Pod Twoją Gwiazdą



BARAN (21III – 20IV)

Niewinny flirt łatwo może się przerodzić w coś więcej. Twoje zabiegi są czytelne nie tylko dla adresata, ale i dla dużej części otoczenia. Jesteś pewien, że warto posuwać się aż tak daleko?



BYK (21IV – 21V)

Propozycja złożona Ci zniechęca przez prawie obcą osobę, choć na pozór interesująca, ma więcej wad niż zalet. Ale – wybór należy do Ciebie...



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Tym razem Twoja prostoliniowość przyniosła więcej złego niż dobrego, niech Cię to jednak nie zraża. Ostatecznie prawda zawsze się obroni.



RAK (22VI – 22VII)

Nadmiar powagi nie jest w tym przypadku wskazany. Potraktuj sprawę z lekim przymrużeniem oka, a zauważysz jej sympatyczniejsze aspekty.



LEW (23VII – 22VIII)

Kilka nieprzespanych nocy, słowne utarczki z rodziną – czy warto aż tak się przejmować opinią jednej, na dodatek niezającej problemu osoby, która nigdy nie żyła Ci najlepiej?



PANNA (23VIII – 22IX)

Los uśmiechnie się niebawem do kogoś z najbliższej Twojej rodziny, czyli poniekąd i do Ciebie. Warto jego dar przyjąć

spokojnie i trochę podzielić się z kimś, kto bardzo tego potrzebuje.



WAGA (23IX – 22X)

Skoro tak bulwersuje Cię postępek przyjaciół, przypomnij sobie, jak Ty zachowałeś się wobec nich...



SKORPION (23X – 22XI)

Wpadanie ze skrajności w skrajność nigdy nie było Twoją specjalnością. Przyda się więc trochę wyciszenia, najlepiej na łonie natury.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Musisz wreszcie coś postanowić, inaczej trudno Ci będzie o spokój, wszak nigdy go nie zapewni gra na dwa fronty.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Rozpamiętywanie przeszłości nie przyniesie niczego dobrego. Lepiej zastanów się nad tym, jak ułożyć Wasze stosunki na najbliższe miesiące, bo jesteście na siebie skazani.



WODNIK (21I – 20II)

Nie warto rozpaczyc, w końcu rozstaniecie się nie na długo. Pomyśl, jak słodkie będzie powitanie...



RYBY (21II – 20III)

Nieplanowany, kilkudniowy wyjazd przyniesie Ci wyjątkowo dużo radości. Skorzystaj z propozycji, bo na dłuższy wypoczynek będziesz musiał czekać dosyć długo.

KROTOSZYN



STAROSTWO POWIATOWE

ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp.
722 66 60 do 64,
725 42 56,
725 42 57,
faks 725 34 23

Starosta przyjmuje pon. 15.00 – 16.00,
naczelnicy wydziałów pon. 8.00 – 16.00,
w pozostałe dni 7.00 – 15.00

APTEKI

Pod Waga
ul. Kościuszki 9 725 24 14
dyżur do 26 czerwca

Słoneczna
ul. Kościuszki 3 725 36 89
dyżur od 27 czerwca do 3 lipca

DYŻUR STOMATOLOGA

lekarz stomatolog Marian Witek
Krotoszyn, ul. Kościuszki 10
725 42 51, wew. 28, 0606 400 783
28 i 29 czerwca, godz. 8.00-12.00

KOMENDA POWIATOWA POLICJI

ul. Zdunowska 38a 725 22 63

KROTOSZYŃSKI OŚRODEK KULTURY

ul. 56 Pułku Piechoty 725 42 78

POGOTOWIA

Ciepłowicze, ul. 23 Stycznia 725 07 29
Energetyczne, ul. Słodowa 16 725 21 79
Gazowe, ul. Osadnicza 1 992
Policyjne, ul. Zdunowska 38a 997
Pożarowe, ul. Mickiewicza 29 998
Prasowe RK, ul. Sienkiewicza 2a 725 33 54
Ratunkowe, ul. Mickiewicza 21 999
Wod.-Kan., ul. Słoneczna 1 725 42 41

POSTOJE TAXI

Dworzec PKP 725 28 30
Mały Rynek 725 23 04

PRZYCHODNIA

ul. Młyńska 2b 588 03 90

URZĄD MIEJSKI

ul. Kollątaja 7 725 42 01, faks 725 34 36
pon. – pt. 7.15 – 15.00, wt. do 16.15

URZĘDY POCZTOWE

Krotoszyn 1, ul. Piastowska 35 725 34 08
pon. – pt. 7.00 – 20.00, sob. 8.00 – 14.00,
w niedziele i święta nieczynny

Krotoszyn 4, ul. Dworcowa 1 725 21 10
pon. – pt. 8.00 – 18.00, sob. nieczynny

Krotoszyn 3, al. Powst. Wlkp. 23 725 25 32
pon. – pt. 8.00 – 17.00, sob. nieczynny

WAŻNE TELEFONY

900 centrala międzymiastowa
905 telegramy
913 biuro numerów (informacja)
914 biuro napraw
725 21 00 informacja PKP
725 35 82 informacja PKS
725 31 22 informacja MZK
725 36 95 Młodzież. Telefon Zaufania
725 36 68 Ośrodek Pomocy Społecznej
725 25 01 Schronisko dla Zwierząt
725 42 00 Straż Miejska

KOBYLIN

APTEKA
Pod Orłem, ul. Wolności 7 548 24 12
pon. – pt. 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00,
sob. 10.00 – 13.00

PRZYCHODNIA

ul. Grunwaldzka 2a 548 24 53

REWIR DZIELNICOWYCH

ul. Grunwaldzka 4 548 24 07

URZĄD POCZTOWY

ul. Krotoszyńska 17 548 24 10
pon. – pt. 8.00 – 16.00, sob. nieczynny

URZĄD MIASTA I GMINY

Rynek Marszałka Piłsudskiego 548 24 01
pon. 8.00 – 16.00, wt. – pt. 7.15 – 15.15

KOŹMIN WLKP.

APTEKI

Apteka,
Stary Rynek 1 721 61 32
8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00

Zamkowa,
ul. Krotoszyńska 6 721 65 24
8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00

GMINNY ZESPÓŁ INSTYTUCJI KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ

ul. Borecka 18 721 66 57

KOMISARIAT POLICJI

ul. Stęszewskiego 1 721 60 07

PRZYCHODNIA

ul. Borecka 25 721 60 57

URZĄD MIASTA I GMINY

Stary Rynek 11 721 60 88
pon. 8.00 – 16.00, wt. – pt. 7.00 – 15.00

URZĄD POCZTOWY

ul. Klasztorna 16 721 60 08
8.00 – 18.00, sob. prac. 8.00 – 13.00

ROZDRAŻEW

APTEKA

Prima, ul. Krotoszyńska 9 722 12 94
pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00

Igraszki z Albertyną

Drodzy Przyjaciele,
upominek za prawidłowe rozwiązanie zagadki i odgadnięcie hasła z numeru 23 (ORTOGRAFIA) wylosowała dla Macieja Puśledzkiego z Krotoszyna. W najbliższy piątek do redakcji *Rzecz Krotoszyńskiej* zapraszam także autora dzisiejszej krzyżówki, jedenastoletniego Mateusza Sperzyńskiego ze Smoszewa. Na obu chłopców czekają niespodzianki. Podpowiem, że rozwiązaniem zagadki jest tytuł być może znanej już Wam książeczki.

Albertyna

Kredyty Gotówkowe
CHROBRY
 także dla rolników i rencistów
 Krotoszyn, ul. Piekarska 6
 Tel. 722 76 62
 obsługa kart Chrobry non-stop

wkłady Kominowe
 ze stali szlachetnej kwasoodpornej spawane plazmowo
 Atest IGMI
 PRODUCENT ZUH STABOX
 Ostrów Wlkp.-Zacharzew
 ul. Krotoszyńska 48
 Tel. 735 01 10, fax 735 01 09
 Najniższe ceny

ROL-TEX P.P.H.U.
 Filia Poznań punkt Borek Wlkp
 ul. Zdzieszka 70
 tel/fax. 065-571-57-93
 kom. 501 420 552 ; 607 093 184

ROLETY ZEWNĘTRZNE
POKOJOWE → Pomiar i doradztwo gratis
BRAMY → Termin realizacji od 3 do 6 dni
ŻALUZJE → System ratalny
MARKIZY → Gwarancja
MOSKITIERY → Zapraszamy hurtowników do współpracy

Produkcja, montaż, sprzedaż hurtowa i detaliczna, pon.-pt. 10-17, sob. 10-15

Kupimy, dofinansujemy lub wydzierżawimy duże gospodarstwo rolne.
 Kupimy udziały spółki dzierżawiącej duże gospodarstwo rolne.
 Tel. 0693 199 280.

STAL - MET
 ~ pokrycia dachowe
 ~ stal kwasoodporna
 ~ aluminium
 ~ mosiądz
 ~ brąz
 ~ miedź
 ~ cynk
 ~ stal gatunkowa

BUD MAT
BLACHY PRUSZYŃSKI
NAJTANIEJ W POWIECIE!!!
BEZPŁATNY DOWÓZ DO KLIENTA

Koźmin Wlkp., ul. Borecka 58 (plac SCR) tel. 062 721 33 37
 Gostyń, ul. Poznańska 200 (plac Agromy) tel. 065 575 18 91

KON ul. 56 Pułku Piechoty 18 63-700 Krotoszyn tel. 062/ 725 42 78 fax 062/ 725 20 17

27.06. - 02.07.2003

Czasami warto poczekać!
MATRIX RELOADED
bilety: 5! zł
 seanse godz.: 18.00, 20.45
 tylko w Krotoszynie!

Proponuje Krotoszyński Ośrodek Kultury

Urszula Janoś i Stefan Janoś
 Krotoszyn, ul. Koźmińska 61a, tel. 062 725 09 99
 www.duet-krotoszyn.com.pl; restauracja@duet-krotoszyn.com.pl

Obiady rodzinne

Przywilej korzystania z obiadów: przynajmniej 4 dni robocze (także w soboty, niedziele i święta)

ORGANIZUJEMY:

- imieniny,
- urodziny,
- wesela,
- chrzciny
- inne imprezy okolicznościowe

Obiady są dwudaniowe, sporządzone tak, aby każdy mógł wybrać odpowiednie danie dla siebie.

Proponujemy również obiady wegetariańskie oraz z dietą optymalną. Ceny posiłków już od 5 zł.

Informacja pod nr tel. 725 09 99 lub w bufecie restauracji „Duet”. Zapraszamy.

PRAWO JAZDY
 wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)
 Komputery do dyspozycji kursantów
WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
PROFESJONALNA OBSŁUGA
JAZDA RÓŻNYMI SAMOCHODAMI PUNTO II
 Ośrodek organizuje kurs obsługi kombajnów zbożowych.
 Stanisław Paterek, Koźmin Wlkp., ul. Lipowa 8. tel. 721 62 29 (po 16⁰⁰), kom. 602 703 272
 Zapisy: Zespół Szkół Rolniczych, Koźmin: poniedziałki od 14⁰⁰ do 16⁰⁰, ul. Strzelecka 2
 Krotoszyn: wtorki od 14³⁰ do 16⁰⁰, ul. Rawicka 8 (SPPS „Asko”)

TAWERNA
PIZZA TACO
 pon.-sob. 14.00-22.00
 niedz. 16.00-22.00
 wtorek - nieczynne

PIZZA

Na terenie miasta dowóz zamówienia od 20zł **GRATIS**

potrawa kuchni meksykańskiej **TACO**
 Mały Rynek 8
 tel. 725 25 91
 Serdecznie zapraszamy!

KOMPUTERY
RAINBOW-PC
 Skupujemy zużyte atramenty i tonery

RATY BEZ ODSETEK !!!

Promocja !!!
 AMD ATHLON XP 1700+
 GEFORCE 4MX 440 64MB
 128MB PC333 2800
 PŁYTA GŁÓWNA
 HDD 40 GB
 CD ROM 52x
 FDD 1,44
 OBUDOWA ATX
 MONITOR 17"
 DRUKARKA Z35
1999,-

AMD ATHLON XP 2000+
 GEFORCE 4MX 440 64MB DDR
 256MB PC333 2800
 PŁYTA GŁÓWNA
 HDD 60 GB 7200
 CDRW 52x24x52
 FDD 1,44
 OBUDOWA ATX
 MONITOR PHILIPS 107T41
2399,-

KASY FISKALNE od 400,-zł
 (po odliczeniach)

Największa w Wielkopolsce sieć sklepów komputerowych
 Krotoszyn ul. Zdunowska 35 tel. 722 66 70 krotoszyn@natcom.pl, www.natcom.pl

AUTO NA GAZ
ELPIGAZ
 GAZOWE UKŁADY ZASILANIA
RATY!
 Montaż i serwis samochodowych instalacji gazowych
 Krotoszyn, ul. Ogrodowskiego 30
 tel./fax 062 725 28 47, kom. 0604 812 106

Sklep spożywczo-przemysłowy
 ul. Bolewskiego 33
 pon.-pt. 6⁰⁰-20⁰⁰, sob. 7⁰⁰-20⁰⁰, niedz. 14⁰⁰-19⁰⁰

POLECA WŁASNE WYROBY PIEKARNICZE I CUKIERNICZE

| | | | | | |
|-------------------|------------|----------------------|------------|--------------------|--------------|
| sok jabłkowy 100% | 159 / 1,0l | margaryna | 079 / 250g | ryż kartonik | 095 / 4x100g |
| kawa Prima | 138 / 100g | makarony jarocińskie | 095 / 250g | kielbasa piknikowa | 520 / 1 kg |
| majonez Winiary | 335 / 400g | ser salami | 930 / 1 kg | plyn do naczyń | 415 / 5,0l |

DO WYGRANIA ROWER GÓRSKI, NAMIOT 3-OSOBOWY, SUSZARKA DO WŁOSÓW PHILIPS

AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ NAPRAWA
FIRMA „IZEK-EKO”
 63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopickiego 16A
 tel./fax 062 735 32 42
 62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
 te./fax 062 764 21 23
 63-600 Kępno, ul. Rzeźnicka 14
 tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY
 w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰



Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwałować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

Tę rubrykę znajdują Państwo na łamach *Rzeczy* raz na dwa tygodnie. Zasady pozostają niezmiennione. Osoby, które zamieszczają anons, dołączają do listu dwie skserowane strony dowodu osobistego, te ze zdjęciem oraz imieniem i nazwiskiem. Prosimy też o włożenie do listu większej, zaadresowanej do siebie koperty, z naklejonymi znaczkami na cięższy list (2,20 zł). Pod ogłoszeniem konieczne jest zamieszczenie własnoręcznie podpisanego zdania: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie, dla celów określonych w rubryce „Ożeń się”, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.97 r. DzU nr 133 poz. 883.* Odpowiedzi na każdą ofertę zbieramy i odsyłamy pod właściwy adres.

Osoby, które chcą nawiązać kontakt z autorem ogłoszenia, wysyłają do niego list na adres redakcji. Na dole koperty piszą wyraźnie **ODPOWIEDŹ NA OFERTĘ NR...**

Uwaga! Osobę, której oferta oznaczona była numerem 5 – 8, prosimy o kontakt z redakcją. Mamy listy, a nie mamy adresu.

(red.)

OFERTY

Kawaler, 46 lat, średniego wzrostu, miłego usposobienia, bez nałogów, niezależny finansowo, posiadający

samochód – pozna sympatyczną dziewczynę w celu matrymonialnym. **(2 – nr 18)**

Panna, średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłego usposobienia, ceniąca sobie szczerotę i wierność, pozna mężczyznę w wieku od 22 do 27 lat. Oczekuje poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane, numer telefonu przyspieszy kontakt. **(3 – nr 18)**

Poznam serdeczną i otwartą, obdarzoną poczuciem humoru, szczupłą panią, której dokuczają samotność. Na listy (ew. ze zdjęciami – oczywiście do zwrotu) oczekuje mężczyzna przed pięćdziesiątką. **(1 – nr 19)**

Rozwiedziona (38 lat), średniego wzrostu, szatynka o czarnych oczach, ceniąca sobie szczerotę, pozna przyjaciela w wieku 43 – 48 lat w celu towarzyskim. Zdjęcie mile widziane (do zwrotu). **(1 – nr 21)**

Wolny, lat 56, bez nałogów, niezależny finansowo, chętnie pozna miłą, sympatyczną, niepalącą panią w wieku do 51 lat, której tak samo dokucza samotność. **(2 – nr 23)**

Przystojny, sympatyczny, wysoki ka-

waler lat 25, bez nałogów, niezależny finansowo, mieszkaniec wsi. Lubi dobrą muzykę, spacerować wśród zieleni, przejażdżki samochodem. Pozna dziewczynę w celu stworzenia stałego związku, opartego na miłości, szacunku i zaufaniu. Jeśli tak jak ja poważnie myślisz o życiu, napisz, a na pewno nie pożałujesz. Oczekuję poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane, numer telefonu przyspieszy kontakt. **(1 – nr 23)**

Blondyna. Mam 52 lata, 170 cm wzrostu. Jestem rozwiedziona, szczupłą, zadbaną i niezależną finansowo reńską z dużym poczuciem humoru. Lubię dobrą kuchnię Oczekuję listu od pana wysokiego, również zadbanego, który poważnie myśli o życiu i czuje się tak jak ja samotny. Być może jesień naszego życia zmieni się w gorące upalne lato? Zdjęcie mile widziane (oczywiście – do zwrotu). **(1 – nr 25)**

Panna lat 25 pozna pana do 35 lat, kawalera, materialnie niezależnego, zmotoryzowanego, z wykształceniem średnim, posiadającego pracę, raczej bez nałogów, opiekuńczego, który da jej poczucie bezpieczeństwa. Mam 169 cm wzrostu, ważę 56 kg, jestem atrakcyjną dziewczyną z temperamentem, miłą, bez nałogów, z wykształceniem średnim medycznym. Mieszkam z rodziną w willi dwurodzinnej z ogródkiem, lubię ruch, jazdę na rowerze, muzykę. Kontakt pod tel. nr 071 38 40 733. **(2 – nr 25)**

Atrakcyjna, miła, samotna, w wieku średnim, wzrost 169, waga 60, z temperamentem, pozna pana zmotoryzowanego, który zapewni jej poczucie bezpieczeństwa. Jestem materialnie niezależna, posiadam pół willi z ogrodem, lubię ruch i muzykę. Najlepiej, gdyby pan był wdowcem lub kawalerem, bez zobowiązań i nałogów. Kontakt pod tel.nr 071 38 40 733. **(3 – nr 25)**

Konkurs rozstrzygnięty Wygrał wycieczkę!

Stażyстка z firmy *Rowitax*, Marta Lizak (na zdjęciu), wystąpiła w roli sierotki i ze sterty nadesłanych przez Państwa kartek z naklejonymi kuponami konkursowymi wylosowała tę jedyną, której nadawca wyjedzie na atrakcyjną wycieczkę. Szczęśliwce jest pan Tomasz Bąk z Tomnic. Gratulujemy i serdecznie zapraszamy do redakcji, gdzie poinformujemy o szczegółach. **(red.)**



Do wygrania kursy językowe!

Podobnie jak przed rokiem, dwóch uczestników naszego konkursu będzie mogło w nagrodę nieodpłatnie wziąć udział w rocznym kursie wybranego przez siebie języka obcego. Aż do 6 sierpnia będziemy zamieszczali kupony (w sumie 22) z fragmentami konkursowego hasła.



994

THE GOLD BELL
Szkoła Języków Obcych
Placówka oświatowa wpisana do rejestru Kuratorium Oświaty w Poznaniu i Starostwa Powiatowego w Krotoszynie

Języki: angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski.

Zapisy:
budynek Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, wtorki i piątki, godz. 16.00-19.00
telefonicznie: 725 28 76 wtorki, czwartki, piątki, godz. 16.00-19.00, 722 65 78 po godz. 19.00, tel. kom. 0608 427 118

Fotostory

W tym tygodniu przedstawiamy Państwu film nakręcony na mistrzostwach *Poland Open*, które odbyły się w minioną sobotę w sali krotoszyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zawody te okazały się wielkim sukcesem gospodarzy, a przy okazji uświadomiły sumitom i publiczności, że znana od stuleci japońska dyscyplina sportowa ciągle się rozwija. Nasz fotoreporter uchwycił kilka nowych taktyk, wykorzystywanych przez zawodników podczas rywalizacji.



Żabi naskok.



Tygrysi chwyt.



Lwie spojrzęcie.



RZECZ KROTOSZYŃSKA. Pismo powstałe z ruchu *Solidarności*. Tygodnik powiatowy. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszko. Wydawca: *Lumen Press* spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: *Norpol-Press* (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: *Bank Przemysłowy SA* O/Kalisz, Filia Krotoszyn 52-1520-0008-7572-4690-2000-0001.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co środę. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, inscenizacja: Karol Banaszak, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Izabela Bartoś, Wojtek Budój, Sławomir Pałasz, Sebastian Pośpiech, Monika Waszczuk. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak. Suferka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Witold Blandzi, Maciej Hoffmann, Janina Ibron, Augustyna Kurowska, Tomasz Kwiatkowski, Mirosław Rybczyński, Justyna Stróżyk, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.